



- Konkurs
kobiecy roz-
strzygnięty
— str. 3.
- Rozryw-
ki umysowe

Rok VIII Nr 9 (377) Kraków, 29. II. — 6. III. 1964 r. Cena 50 gr.

Najważniejsze sprawy Nowej Huty

tematem obrad Rady Narodowej m. Krakowa i Dzielnicowej Rady Narodowej w hucie

XIX ZWYCZAJNA SESJA RADY NARODOWEJ M. KRAKOWA OBRADOWAŁA 26 BM. W SALI TEATRALNEJ HIL. NIE JEST DZIEŁEM PRZYPADKU, ŻE OBRADY TOCZYŁY SIĘ WŁAŚNIE W HUCIE, TEMATEM ICH BOWIEM BYŁY SPRAWY SZCZEGÓLNIIE INTERESUJĄCE MIESZKAŃCÓW NASZEJ DZIELNICY, MIANOWICIE OMAWIANO DOTYCHCZASOWĄ DZIAŁALNOŚĆ PREZYDIUM DRN W NOWEJ HUCIE. OGÓLNIIE TRZEBA STWIERDZIĆ, ŻE OCENA TEJ PRACY WYPADŁA POMYSŁNIE.

Sprawozdanie z działalności Prezydium DRN złożył jego przewodniczący mgr inż. St. Cichoński. Podkreślił on szybki postęp integracji nowohuckiego społeczeństwa i duży wpływ mieszkańców na działalność DRN i jej Prezydium. Właśnie ten ostatni moment zasługuje na szczególną uwagę. Częste spotkania osiedlowe i środowiskowe z radnymi, wysuwane wnioski i życzenia pod adresem władz dzielnicowych, są pewną formą społecznej kontroli pracy Rady, a zarazem dużą dla niej pomocą. Równocześnie żywa i czasem ostra krytyka pozwala na prawidłowe formułowanie uchwał — po myśli wszystkich mieszkańców.

Przewodniczący Prezydium DRN szeroko omówił najważniejsze problemy Nowej Huty. A więc sprawy budownictwa mieszkaniowego i rozbudowy kombinatu, zatrudnienia mieszkańców dzielnicy poza jej obrębem, zarządzania i gospodarki budynkami mieszkalnymi. W tym punkcie krytyce została poddana praca PRE, które ma poważne zaległości w tynkowaniu blo-

ków. Wiele z nich od lat czeka na elewację, nie dodając piękna Nowej Hucie czerwonymi murami.

Godną uwagi jest działalność Prezydium w zakresie czynów społecznych miesz-



Sprawozdanie z działalności DRN składa przewodniczący Prezydium — mgr inż. Stanisław Cichoński.

kańców, którzy w olbrzymiej większości czują się już prawdziwymi gospodarzami swej dzielnicy. Właśnie szeroki udział ludności w czynach spo-

łecznych poważnie przyspiesza jej integrację. Duże osiągnięcia mamy na polu budowy placów zabaw i ogródków jordanowskich, dobrze zorganizowana jest służba zdrowia, duża poprawa notujemy w pracy naszego handlu. Istnieją jednak również poważne braki, które na dłuższą metę mogą wyrządzić wiele szkód. Chodzi tu m. in. o przyspieszenie budowy zaplecza szpitala, zaplecza dla Teatru Ludowego, zbudowanie Domu Kultury i Szkoły Muzycznej.

Tow. Cichoński zwrócił też uwagę na konieczność dalszego rozwoju warzywnictwa i gospodarki hodowlanej w nowohuckich gromadach, na potrzebę utworzenia szerszej sieci punktów usługowych, na ciasnotę w nowohuckich szkołach. Pracy dla DRN jest więc sporo, a jej powodzenie zależy od wielu ludzi, przede wszystkim od zaangażowania radnych, a także od dalszej, dobrej współpracy z Radą Narodową w m. Krakowie.

Po referacie tow. Cichońskiego, na salę obrad wkroczyli ZMS-owcy ze Stalowni, w hutniczych strojach, zgłaszając piękne zobowiązania przepracowania dla dzielnicy 5457 godzin w czynie społecznym.

W dyskusji zabierało głos wielu towarzyszy. Radny DRN tow. Kuraś mówił m. in. o braku dostatecznej sieci handlowej i usługowej na peryferiach dzielnicy i złym zaopatrzeniu sklepów. Sprawy komunikacji zajął się radny RN m. Krakowa dr Bulanda, który postulował również pod adresem komisji kultury o większe zainteresowanie się wychowaniem młodzieży przez stworzenie jej odpowiednich warunków w świetlicach.

Istotny problem, który po-

(Dalszy ciąg na str. 2.)



Prezydium akademii. Siedzą m. in. p. J. Krawczyk, tow. E. Góra, I sekretarz KD PZPR tow. A. Kasprzyk i szef ORMO w HIL tow. M. Najduchowski.

Uroczysta akademія w 18 rocznicę ORMO

Tak, to już 18 lat od chwili powstania pierwszych oddziałów Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w naszym kraju. ORMO powołana została do walki z bandami reakcyjnego podziemia, występującymi przeciwko młodej wówczas władzy ludowej. Zaszła konieczność stworzenia skutecznej samoobrony, czynnej pomocy dla milicji. W szeregi ORMO wstępowali robotnicy i chłopci, aktywnie włączając się do trudnej, ale bezkompromisowej i w efekcie uwieńczonej sukcesem walki.

O tych sprawach przypomniał nam na uroczystej akademii zorganizowanej w Teatrze Ludowym w 18 rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — zastępca przewodniczącego Prezydium DRN tow. Z. Meliszek, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego KD ORMO w Nowej Hucie. W akademii wzięli ponadto udział: zastępca komendanta KW MO p. J. Krawczyk, komendant KM MO p. J. Oleksy, komendant KD MO w N. Hucie mjr Drożdż, wiceprzewodniczący KW ORMO i zastępca przewodniczącego RN m. Krakowa tow. E. Góra, szef ORMO w HIL tow. M. Najduchowski, ORMO-wcy wraz z rodzinami.

Charakter pracy ORMO zmienił się dzisiaj w sposób zasadniczy. Organizacja ta spełnia obecnie bardzo ważną rolę w zabezpieczeniu ładu i porządku w społeczeństwie, włącza się do naszej wspólnej pracy nad umocnieniem socjalistycznej gospodarki, socjalistycznej moralności, jest wychowawcą młodzieży. Setki ORMO-wców pracują w N. Hucie niezwykle ofiarnie, nie szczędząc czasu i wysiłków.

Mjr Drożdż odczytał zebrany list ministra spraw wewnętrznych tow. W. Włochy, w którym znalazły się życzenia dla wszystkich członków ORMO, podkreślenie ich dotychczasowych zasług, podziękowania za trud i poświęcenie w służbie ludowej ojczyzny. Miłym akcentem akademii było przyznanie delegacji harcerzy z nowohuckiego Hufca ZHP, życzenie przez nich wiązanek kwiatów i serdecznych życzeń. Podziękowania za pracę oraz życzenia dla ORMO-wców i ich rodzin złożył p. J. Krawczyk.

W dalszym ciągu akademii kilkudziesięciu aktywistów ORMO z terenu Nowej Huty i kombinatu wyróżniono odznakami 10-lecia Nowej Huty, dyplomami, nagrodami pieniężnymi. (dr)

Nadwyżka: ponad 25 tys. ton stali

STALOWNIA NA „CWIERCMETKU“

CENNEGO ZOBOWIĄZANIA!

Pamiętamy niezwykle wartościowe dla całego polskiego hutnictwa zobowiązania stalowników HIL, którzy postanowili uczcić Dwudziestolecie PRL wyprodukowaniem ponad plan 100 tys. ton stali. Dzisiaj z przyjemnością donosimy, że realizacja tego ambitnego zobowiązania przebiega nadzwyczaj pomyślnie. Przez okres stycznia załoga Stalowni osiągnęła nadwyżkę w ilości 12,4 tys. ton produkcji, a za luty — do 27 bm. — zanotowano 13,5 tys. ton stali ponad plan. Tak więc stalownicy znaleźli się już na „cwiercmetku“ swego zobowiązania, wykazując się produkcją ponad 25 tys. ton nadwyżki stali.

I jeszcze jedno poważne osiągnięcie stalowników. W dniu 26 lutego przekroczono plan dobowy o 1500 ton, uzyskując nienotowaną, dotąd, a więc rekordową produkcję 8140 ton stali. Ten rekord zasługuje na uwagę. W ciągu doby dano 20 wytopów, co równa się ilości 40 kadzi. Brawo! Przy okazji warto wspom-

nieć o jakości stali. I w tej dziedzinie nastąpiła zasadnicza poprawa. (Dalszy ciąg na str. 2.)

Przed Dniem Kobiet

Rada Zakładowa Kombinatu zaprasza kobiety pracujące w Hucie im. Lenina na Centralną Akademię z okazji Dnia Kobiet, która odbędzie się w dniu 5. 3. 64 r. o godz. 15.00 w sali teatralnej (budynek „S“).



„Wszystko dla Pań” — pod tym tytułem odbył się interesujący pokaz mody niemieckiej w sali Teatralnej Budynku S. Zaprezentowano na nim licznie zebranej publiczności (przeważały naturalnie kobiety) kolekcję sukien, płaszczy, modne spodniczki, bluzki, spodnie, szorty itp. Organizatorami pokazu byli: Ośrodek Kultury i Informacji NRD, Zakład Wzornictwa „Modny strój”, Czasopismo „Uroda” i ZDK HIL.

ONI PRZODUJĄ



Brygada Jana Filusa, o której już kiedyś pisaliśmy, znów zasługuje na wyróżnienie. Nie tylko dlatego, że należy do najlepszych brygad w wykańczalni Walcowni Wstępnych i że od szeregu miesięcy jej członkowie zajmują I miejsce we współzawodnictwie międzyzmiannowym. Wyróżniła się także tym, że przed zbliżającym się XX-leciem Polski Ludowej, jako pierwsza w wydziale, podjęła kwartalne zobowiązanie produkcyjne: dać 1200 ton produkcji ponad plan. Tym samym brygada Filusa ma poważny udział w zobowiązaniu całej zmiany C, która w I półroczu da ponad plan 3.500 ton produkcji gotowej i 5.000 ton produkcji surowej.

W brygadzie pracują w większości młodzi ludzie, pełni zapału, entuzjazmu, osobistego zaangażowania w powierzone im zadania produkcyjne i społeczne. W uznaniu tych zasług, kolektyw zmianowy doszedł do przekonania, że od 1 marca br. brygada Jana Filusa może z powodzeniem przystąpić do współzawodnictwa o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Życzymy sukcesów i szybkiego otrzymania zaszczytnego tytułu!

A oto członkowie brygady (od lewej do prawej): Jan Filus — brygadziśta, Ludwik Gielas, Ireneusz Wagner, Eugeniusz Urbaś i Henryk Łużniak — pomocnicy czyszczaczy, Antoni Padło — I elektryk, oraz Józef Małek i Władysław Buksa — operatorzy.

Foto: St. Gawliński

XI Spartakiada HIL

Zapraszamy na start!

Rok 1964, w którym obchodzimy 20-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uświetniony zostanie licznymi imprezami, wśród nich nie zabraknie także zawodów sportowych. Ognisko Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Hucie im. Lenina, któremu powierzono organizację XI Spartakiady dla pracowników naszego kombinatu, godnie wywiązać się chce z przydzielonych zadań i odpowiednio do rangi naszego zakładu włączyć do ogólnopolskiego ruchu spartakiadowego.

Miniona Spartakiada, która przyniosła nie notowany w skali krajowej wzrost liczby uczestników do ponad 14.000, dostarczyła wiele powodów do zadowolenia. Wykazała także pewne niedociągnięcia, które w bieżącym roku będziemy chcieli wyeliminować.

Jednym z najczęstszych postulatów była sprawa utworzenia lig w najpopularniejszych dyscyplinach sportowych. Zdaniem wielu uczestników zawodów, zbyt krótkie serie rozgrywek eliminowały z dalszej gry dobre drużyny po jednym przegranym meczu. Z tego powodu oraz z chęci umożliwienia załodze czynnego uprawiania sportu przez większą część roku, organizujemy obecnie w pilce nożnej,

siatkówce i koszykówce ligi wewnątrzzakładowe. Uwzględniliśmy także postulat wprowadzenia do Spartakiady zawodów gimnastycznych.

Eksperymentalnie potraktowaliśmy wreszcie konkurencję przeciągania liny, chcąc oprócz zawodów indywidualnych w podnoszeniu ciężarów wyłonić także najsilniejszą drużynę huty.

JAK PRZEBIEGAĆ BĘDZIE TEGOROCZNA SPARTAKIADA?

Całą imprezę podzielić chcemy na dwa etapy. Pierwszy zimowo-wiosenny obejmie konkurencje zimowe i takie, które rozgrywać można w salach i halach sportowych. Odbędzie się więc zawody narciarskie, szachowe, brydżowe, kometki, tenisa stołowego, pływania, dzieci hutników i uczniów szkół przyzakładowych.

Drugą część imprezy, letnio-jesienną przeprowadzimy na stadionach otwartych, a w skład jej wejdą zawody w piłce nożnej, siatkówce, koszykówce, lekkiej atletyce, strzelaniu, podnoszeniu ciężarów, przeciąganiu liny, kolarstwie, kajakach, gimnastyce. Odbędzie się druga seria zawodów dziecięcych i szkolnych. W tym też czasie odbędzie się rajd motorowy i pięć wielkich rajdów turystycznych objętych punktacją spartakiady.

Największe nasilenie imprez w okresie letnim będzie miało miejsce w lipcu, kiedy odbywać się będą uroczystości związane z obchodem 20-lecia PRL. Centralne imprezy finałowe XI Spartakiady zostaną otwarte 12 czerwca br. (Dokończenie na str. 2.)

W poniedziałek dnia 24 lutego 1964 r. w 66 roku życia zmarł nagle Sekretarz Zakładowej Komisji Rozjemczej Huty im. Lenina

Dr JÓZEF MRÓZ

dlugoletni współpracownik Pionu Księgowości Główniej Huty im. Lenina

W osobie Zmarłego Huta im. Lenina traci wartościowego i ofiarnego pracownika, a załoga Huty oddanego Kolegę. Pogrzeb odbył się w czwartek dnia 27 lutego 1964 r. o godzinie 13.30 na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA KOMBINATU
ZAŁOGA HUTY IM. LENINA

W poniedziałek dnia 24 lutego 1964 r. zmarł Sekretarz Zakładowej Komisji Rozjemczej Huty im. Lenina

Dr JÓZEF MRÓZ

dlugoletni pracownik Huty im. Lenina
W Zmarłym tracimy bardzo cenionego pracownika o wysokich kwalifikacjach i bliskiego Kolegę.

KIEROWNICTWO
KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY
PIONU KSIĘGOWO-REWIZYJNEGO
HUTY IM. LENINA

Zobowiązanie Stalowni

ba nietrafionych wytopów: planowana wynosi 9,5 proc., osiągnięta — 6,4 proc.

(dalszy ciąg ze str. 1)

Za tak znakomitą pracę absolutnie całej załogi i jej kierownictwu polityczno-gospodarcemu należą się serdeczne słowa gratulacji. (dr)

XI Spartakiada HiL

(dalszy ciąg ze str. 1)

Dniem Sportu Nowej Huty. W defiladzie, jaka odbędzie się na stadionie KS Hutnik, wezmą udział wszystkie szkoły naszej dzielnicy oraz reprezentacja Huty im. Lenina. Dzień Sportu zakończy mistrzostwa wydziałów we wszystkich dyscyplinach objętych programem Spartakiady.

NA CO LICZYMY?

Komitet Organizacyjny, który otrzymał zadanie przeprowadzenia imprezy, składa się z działaczy Ogniska TKKF przy ZMS Huty im. Lenina i ma do pomocy całą rzeszę społecznych działaczy kombinatu. Udana impreza w ubiegłym roku spowodowała ogromny wzrost zainteresowania sportem wśród naszych pracowników i tym samym pozwoliła Komitetowi Organizacyjnemu oprzeć się na działaczach społecznych.

Liczymy szczególnie na pomoc znanych na terenie całego kraju działaczy Oddziału PTTK przy naszej Hucie. Starac się będziemy nawiązać ścisły kontakt z działającą na terenie Huty Ligą Obrony Kraju. Jeżeli uda nam się przedstawić program zrealizować, jeśli — co nie wątpliwe — rywalizacja z boisk sportowych przeniesie się do hal produkcyjnych przyczyniając się do wzrostu wydajności pracy, a nawiązane w ruchu sportowym znajomości i przyjaźnie naszych pracowników zespoła ich w jeszcze większym stopniu z zakładem, przywiążą do wydziałów i stanowisk roboczych, będziemy mogli powiedzieć, że cel nasz został osiągnięty.

APEL DO WSZYSTKICH

Ale sprawa będzie wygrana dopiero wtedy, kiedy wszyscy ludzie pracujący w Hucie wezmą sobie za punkt honoru przyczynienie się do powodzenia imprezy bądź przez pomoc w organizacji bądź to przez udział w poszczególnych konkurencjach. Dlatego korzystając z możliwości opublikowania tych słów na łamach „Głosu Nowej Huty”, pragnę zaprosić wszystkich pracowników kombinatu do udziału w XI Spartakiadzie pracowników Huty im. Lenina.

Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego
XI Spartakiady HiL
MGR INŻ. ANDRZEJ KŁOCEK

Jak kształtowała się załoga HiL?

Trwające już niemal dwadzieścia lat olbrzymie przemiany w Polsce Ludowej polegają, jak wiadomo, m. in. na tym, że wielkie ilości ludzi przechodzą ze wsi do miasta, zasilaając w szczególności szeregi klasy robotniczej. Widowym znakiem tych przemian jest Nowa Huta i nowohucki Kombinat. Istnieje niewątpliwie powód do dumy, że największy zakład produkcyjny w Polsce, jeden z wielkich zakładów w skali międzynarodowej — dający produkcję o dużym znaczeniu dla potrzeb krajowych i eksportowych — wykonuje z powodzeniem swoje zadania. I, że czyni to dzięki załodze złożonej w większości z robotników młodych, a raczej nowych; z robotników, którzy w niezwykle szybkim czasie potrafili zdobyć kwalifikacje niezbędne do zapewnienia realizacji zadań Kombinatu.

Posiadając pewien obraz załogi Kombinatu, ogólne dane dotyczące jej składu, nie potrafimy jednak odpowiedzieć na szereg szczegółowych pytań. Kombinat nie jest w posiadaniu szczegółowego materiału dotyczącego dróg przychodzenia ludzi do pracy w Hucie, całego skomplikowanego procesu kształtowania się załogi, zdobywania kwalifikacji zawodowych, wiązania się pracowników z zawodem hutnika w jego różnych rozgałęzieniach, urządzania sobie życia w oparciu o pracę w Hucie itd. Istnieje więc potrzeba użyczenia takiego materiału, bliższego poznania procesów kształtowania się załogi Kombinatu oraz jej aktualnego składu i struktury. Ma to istotne znaczenie praktyczne — posiadanie takich danych może być pomocne przy planowaniu i określaniu dalszego rozwoju załogi.

Jedną z dróg uzyskania takiego materiału są badania

Życie partii

Ostatnio w organizacjach partyjnych Huty im. Lenina, w poszczególnych wydziałach, odbywały się zebrania partyjne, na których omawiano program działania Komitetu Fabrycznego na 1964 r. Obecnie kończą się już te zebrania (na kolumnie zamieszczamy informacje zebrań w Walcowiach Wstępnych i Transporcie Kolejowym).

Program działania KF, to obszerny dokument. Jednakże zawiera on tylko ramowe wytyczne. Te wytyczne winny być stać się przedmiotem dyskusji i konkretyzacji w warunkach pracy wydziałowych organizacji partyjnych. Wiele bowiem spraw, które w programie KF zostały zamerkowane w sensie kierunku pracy, w wydziałach — musi przyjąć się w praktyczny, na język codziennej działalności przełożony, język poczynań, zamierzeń itd. Samo bowiem stwierdzenie — dla przykładu, że — gospodarka materiałowa należy do czołowych wytycznych, do tych, które stale winny być w centrum uwagi organizacji, nie wystarczy rzecz jasna.

Wreszcie trzeba pamiętać o ogólnym kierunku pracy, o tym, że rok 1964 łączy się z

obchodem XX-lecia Polski Ludowej, X-lecia rozpoczęcia produkcji przez Huty im. Lenina i wreszcie — z obchodem życia społeczno-politycznego, które nastąpi w wyniku realizacji postanowień IV Zjazdu partii. Dlatego też praktyczne zamierzenia, codzienna praca organizacyjna i społeczna muszą się łączyć z tymi wydarzeniami, które nadają główny akcent naszemu życiu i pracy w br.

Niestety trzeba powiedzieć, że nie we wszystkich organizacjach dyskusja nad programem działania na 1964 r. jest dostatecznie konkretna i szczegółowa. Za mało jeszcze w sumie mamy przemysłów w tych sprawach. A przecież od ustaleń, zaleceń będzie później kontrola realizacji własnych uchwał. I o tym też trzeba pamiętać.

Z dyskusji nad programem działania w 1964 r.

Zadecyduje aktywność

W dniu 26 bm. odbyło się w Walcowiach Wstępnych zebranie POP, na którym omówiono program działania na rok 1964. Wprowadzenia do dyskusji dokonał na zebraniu I sekretarz KZ tow. Tadeusz Szwaczek. Następnie w dyskusji na temat programu pracy wypowiedziało się szereg towarzyszy.

Sekretarz KZ w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na następujące sprawy. Wychodząc z zatwierdzonego na ostatnim plenum KF programu pracy na rok bieżący, szerzej omówił on problem aktywności całej organizacji partyjnej wokół przypadających na br. wydarzeń, a więc: XX-lecia PRL, X-lecia rozpoczęcia produkcji przez Huty im. Lenina oraz IV Zjazdu partii.

Nawiązując do tematu, dyskutanci zgłosili szereg uwag. Np. tow. Karol Bak zajął się pracą członków organizacji w terenowych grupach partyj-

nych. Tow. Bronisław Morawski dyscypliną członków oraz pracą grup partyjnych. Stefan Mroczek działalnością komisji organizacyjnej, wzrostem szeregów partyjnych i pracą z kandydatami.

Ogólna uwaga z tych i innych wystąpień może być następująca: niezmienne istotne w warunkach pracy organizacji jest — przede wszystkim — uaktywnianie grup partyjnych i oddziałowych organizacji. Drugie. Łączenie przez mówców codziennych zadań organizacyjnych i ideowo-wychowawczych, z wydarzeniami dominującymi w br.

Zebranie POP przyjęło w formie uchwały program pracy na rok 1964, przedstawiony przez egzekutywę KZ. Uchwała zobowiązuje wszystkich członków i grupy partyjne do podejmowania czynów społecznych. Członkowie partii winni też wiele pracy włożyć w działalność społeczną na terenie Nowej Huty. (w)

Poczucie obowiązku przede wszystkim

Wiele zagadnień dot. przewozów i transportu przedstawili szczegółowo na ostatnim zebraniu partyjnym KZ w TK kierownik pionu tow. inż. Szczepański. W zebraniu tym uczestniczyli także przewodniczący RZK tow. J. Stefanik. Ogólnie — rok ubiegły oceniony został przez zebranie pozytywnie w działalności TK, z uwagi na pełne zaspokojenie potrzeb transportowych wy-

działów produkcyjnych oraz coraz lepszą gospodarność. Z podsumowania pracy, wynikają równocześnie wnioski, które trzeba uwzględnić w realizacji tegorocznych zadań, chcąc uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

Zagadnienia nie nowe; towarzysze z pionu słyszeli je już na KSR, na OOP w poszczególnych wydziałach, a teraz jeszcze raz uświadomili

sobie, jakie obowiązki ciążą na nich jako na najbardziej odpowiedzialnych członkach załogi. Zadania tego roku są trudne, wynika z nowych inwestycji, obsługi nowych wydziałów, i opanowania nowej technologii. Ten rok przewiduje szereg inwestycji, m. in. uruchomienie urządzeń przekątnikowych na stacji surowcowej, uruchomienie zwrotnic, budowę torów, budowę obiektu socjalnego na stacji Stalownia. Przewiduje też podjęcie dodatkowej obsługi w związku ze wzrostem produkcji surowców, stali martenowskiej i wyrobów walcowanych. Ogółem przewóz wyniesie 35.415 tys. ton towarów, o 4 proc. więcej niż w roku ub.

Zadań tych nie wykona grupa ludzi, w nurt musi się włączyć cała załoga. Stałe usprawnianie pracy, kontrola

wydawanych poleceń, wprowadzanie nowych metod dostosowywanych do nowych warunków technicznych, poprawa dyscypliny — oto zalecenia przedłożone załodze. Zbierający głos w dyskusji tow. tow. Baran, Adamczyk, Kłosek, Zeber, Stokłosa apelowali do zebranych o wykazywanie energii i poczucia obowiązku w obliczu niełatwych zadań. Nawiązując często do ważnych rocznic przypadających w tym roku — jak 20-lecie PRL — zachęcali do żywego udziału w czynach produkcyjnych. (Załoga TK podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych i społecznych). Wspomnieli też o rozrywkach (spartakiada, rajdy, wycieczki), i słusznie. Nie można zapominać o regeneracji sił, zdrowia, które będą bardzo potrzebne w roku wytężonej pracy. (lw)

Ocena pracy Ośrodka Szkolenia HiL

Ostatnia egzekutywa KZ PZPR przy DN dokonała analizy pracy Ośrodka Szkolenia Zawodowego HiL za rok ubiegły oraz rozpatrzyła zadania roku bieżącego. Sprawozdanie złożył kier. Ośrodka tow. Kasprowski, który omówił rolę placówki w przygotowaniu fachowych kadr dla potrzeb huty, osiągnięcia dotychczasowe i trudności.

Jak wiemy, Ośrodek prowadzi szkoły kilka typów: dwie Szkoły Podstawowe, ZSZ dla młodocianych oraz ZSZ dla dorosłych, Technikum Zawodowe, Studium Inżynierskie. Organizuje też wewnątrz-zakładowe szkolenie zawodowe w kilkunastu specjalnościach. Nie wyleżając wszystkich kierunków nauczania podajmy tylko, że np. w roku ub. ponad 700 pracowników huty ukończyło kursy w zakresie przyrządów do zawodu, że nadano 1.278 tytułów kwalifikacyjnych w tym 188 tytułów mistrza.

Biorący udział w posiedzeniu pozytywnie ustosunkowali się do działalności OSZ, podkreślając jego starania o jak najlepszą działalność wychowawczą i oświatową. Bez ożarności wszystkich pracowników, bez należytego przykładu członków partii w wykonywaniu codziennych obo-

wiązków, bez głębszego zaangażowania się grona nauczycielskiego w sprawy kształcenia, nie byłoby takich wyników. Te zasługi zespołu Ośrodka podkreślali tow. tow. Szklarczyk, Czyszczonek i inni. Poważną rolę spełniają także grupy związkowe współpracujące ściśle z grupami partyjnymi przy organizowaniu rozrywek kulturalnych, wycieczek — tak potrzebnych młodzieży. O współpracy obydwóch organizacji mówił m. in. tow. Kania.

Komitet Zakładowy, oceniając dotychczasowy dorobek Ośrodka wyraził uznanie dla kadry nauczycielskiej i instruktorów. Oddzielne słowa podziękowania skierował pod adresem organizacji partyjnej, która bierze aktywny udział we wszystkich poczynaniach tej placówki. Biorąc pod uwagę poważne zadania stojące przed Ośrodkiem, KZ ufał za wskazane połączenie wysiłku istniejących organizacji w działalności wychowawczej i ideologicznej, odbywanie otwartych zebrań i zapraszanie na nie nauczycieli bezpartyjnych. Rozwiązując trudności lokalowe Ośrodka przyrzekł popierać starania kierownictwa o udostępnienie sal wykładowych oraz o zwiększenie dotacji na działalność kulturalną. (lw)

Sesja Rad Narodowych m. Krakowa i Nowej Huty

(dalszy ciąg ze str. 1)

ruszył radny DRN tow. Gniewiecki, to trudność w doprowadzeniu wody, gazu i kanalizacji do Grębałowa. Jak stwierdził, niepotrzebne są na te prace wielkie fundusze, bowiem mieszkańcy chętnie wykonają potrzebne roboty w czynnie społecznej. Warto też ustalić jakiś termin prac elewacyjnych dla PRE, które od lat lekceważyły nasze potrzeby. Mówca poruszył też sprawę nowego osiedla Bieńczyce, gdzie mieszka już kilka tysięcy ludzi, pozbawionych dotychczas koniecznych placówek handlowych, a nawet telefonu.

Radny m. Krakowa — dyrektor ekonomiczny HiL mgr inż. Künstler zatrzymał się nad zagadnieniami zaopatrze-

nia oraz braku sprzętowości w aparacie handlowym, który nie dość energicznie „dobija się” o potrzebny naszym mieszkańcom masę towarową. Mówił też o konieczności kompleksowego oddania budynków mieszkalnych, wraz z punktami handlowymi i usługowymi. Planu rozbudowy HiL przewidują poważny wzrost liczby pracowników, a zatem także mieszkańców Nowej Huty. Już dzisiaj trzeba myśleć o zapewnieniu zwiększającej się ludności odpowiednich warunków bytu. Tow. Künstler zwrócił uwagę na dużą pomoc, jaką huta udziela dzielnicy.

W sumie — XIX sesja RN m. Krakowa, tak żywo nas interesująca była bardzo owocna, a realizacja podjętej uchwały z pewnością przyczyni się do jeszcze lepszej współpracy między RN i DRN w Nowej Hucie — ku korzyści całego Krakowa. (dr)

jak wykonać PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 26 BM. WL.

	% planu
ZMO — wyroby szmatowe	101
ZMO — wyroby zasadowe	100
ZMO — delemity prążony	103
ZMO — wapno palone	92
ZK — koks ogółem	102
ZK — koks wielkopiecowy	103
ZK — smoła	100
ZK — benzol	100
ZK — siarczan amonu	101
Agglomerownia	103
Wielkie Piece	103
Wydział Przerobu Żużla	109
Żużel granulowany	112
Żużel pumekowy	108
Stalownia	104
Wydz. Walcownie Wstępne	101
kęska prod. surowa	103
kęska prod. gotowa	103
kęsy prod. surowa	104
kęsy prod. gotowa	102
Walcownia Gorąca Błach	104
prod. surowa	104
prod. gotowa	99
Walcownia Zimna Błach	104
blacha „czarna” surowa	104
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana sur.	94
prod. gotowa	97

blacha ocynkowana sur. 104
prod. gotowa 108
blacha transformatorowa 100
Wydział Rur Zgrzewanych 108
rury prod. surowa 100
prod. gotowa 100
profile gięte 103
Walcownia Drobnych Profili 105
profile prod. surowa 105
prod. gotowa 97
drut prod. surowa 107
prod. gotowa 105
Wydz. W-1 prod. ogółem 105/108
Wydz. W-1 stal elektr. sur. 100
Kuznia — wyroby kute 99
Wydz. W-3 prod. ogółem 85
WKS 90
Silownia 100
Bardzo rytmicznie pracują ostatnio wydziały ZMO, Agglomerownia, Wielkie Piece. Nasi wielkopiecownicy mają ponad plan (do 26 bm.) 4.520 ton surowki, co w dalszym ciągu napawa optymizmem. Stalownia, to — zupełnie oddzielny, chlubny rozdział w hucie, piszemy o niej oddzielnie. Dobrze spłynie się Zgniatacz, mając ponad plan 4036 ton kęsek i 565 ton kęsów. Natomiast Walcownia Gorąca musi poprawić swoje wyniki. Niedobór wprawdzie nie jest taki duży, ale niepokoi jego wzrost: z 264 ton ub. tygodniu — do 436 ton obecnie. (dr)

Spotkanie aktywów Huty im. Lenina z delegacją KC KPZR

„...Serdecznie nas cieszą osiągnięcia waszej huty”

25 bm. bawiła w kombinacie, przebywająca w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego partii delegacja KC KPZR. Goście radzieccy zapoznali się z pracą naszej huty, zwidzieli poszczególne wydziały, a następnie spotkali się z kierowniczym aktywnym partyjnym i gospodarczym.

dowej HIL J. STEFANIK, I sekretarz KF ZMS A. PESZKO i nac. red. „Głosu Nowej Huty” R. WOLSKI.

W swobodnej, przyjaznej i serdecznej atmosferze prowadzona dyskusja, pozwoliła gościom radzieckim poznać nasze problemy oraz wyrobić sobie sąd o pracy partyjnej,

czyści w wymiarze uwag aktywnych. M. in. zapoznał on zebranych z pracą Kombinatu Metalurgicznego w Magnitogorsku. Jakiego „rzędu” jest to zakład ilustruje choćby kilka przytoczonych danych. W kombinacie tym pracuje 60 tys. ludzi; produkuje on 10 milionów ton stali rocznie; 30 tys. pracowników bierze udział w szkoleniu politycznym prowadzonym przez organizację partyjną. Kombinat posiada własne domy wypoczynkowe i domy kultury. Do organizacji młodzieżowej — Komsomolu — należy 8,5 tys. młodzieży. 50 tys. egzemplarzy gazet prenumerują sami pracownicy. Obecnie główne zadanie, które stoi także przed hutnikami radzieckimi, sprowadza się do zapewnienia wszelkich warunków, umożliwiających szybką rozbudowę przemysłu chemicznego.

Przewodniczący delegacji radzieckiej I. P. JESTREBOW, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC KPZR, serdecznie pozdrowił załogę, członków partii oraz kolektyn kierowniczy naszej huty. Życząc nowych sukcesów w jej rozbudowie oraz w produkowaniu tak potrzebnych dla rozwoju przemysłu stali i wyrobów walcowanych, stwierdził on także, że wysoki poziom techniczny Huty im. Lenina, o czym członkowie delegacji mogli się osobiście przekonać, napawa wielkim zadowoleniem ludzi radzieckich, którzy w różnej formie pomagali budować hutę.

Podkreślając, że serdeczne słowa kierownictwa pod adresem naszej załogi, za wyjątkiem oceny pracy hutników Huty im. Lenina, sekretarz KF PZPR W. ŻOŁNIERKIEWICZ zapewnił naszych gości, że organizacja partyjna huty i jej załoga wysoko cenią pomoc i przyjaźń ludzi radzieckich.

Wśród podarków, które przekazali kierownictwu partyjnemu HIL przedstawiciele delegacji KC KPZR, znalazła się również płyta z nagraniem przemówień W. I. Lenina.

W.

Przed 8 marca

Najważniejsza troska — dobro innych



MARIA JANOTA ma za sobą już szmat czasu pracy w naszej hucie. 14 lat, to przecież bardzo dużo w historii kombinatu, który istnieje właśnie tyleż samo lat, biorąc pod uwagę pierwszy okres budowy. Pracowała w administracji, pełniąc przez początkowe lata funkcję członka Prezydium Rady Kombinatu. Równocześnie ob. Janota czynnie współdziałała z Ligą Kobiet w dzielnicy, organizując „czerwone kąciki” w robotniczych hotelach, poświęcając czas na sprawy łączności miasta ze wsią itp.

Jednak głównym zagadnieniem, jakim zawsze zajmowała się Maria J., i któremu do dziś poświęca wiele uwagi, jest problem stałej poprawy warunków socjalnych naszych pracowników, a zwłaszcza kobiet i dzieci. Temu celowi podporządkowana jest jej praca jako przewodniczącej zespołu rencistów przy Komisji Kobiecej RZ. Najbardziej na sercu leży jej los dzieci chorych, czy dotkniętych przez los po utracie matki, dzieci opuszczonych i zaniedbanych, nie mających należnej im opieki, nie odczuwających serca i opieki ze strony najbliższych. Dlatego ob. Janota postuluje: Huta im. Lenina powinna koniecznie postarać się o zbudowanie stałego domu czasów dziecięcych, czynnego przez okrągły rok. Znalazłaby w nim schronienie i troskliwą opiekę dzieci o słabym zdrowiu, i te, które nagłe utraciły ciepło rodzinnego domu.



Wszyscy ci, którzy w hucie pracują od lat, znają doskonale aktywną i żarliwą działaczkę kobiecą — ob. MARIĘ MÓL.

Zakładała pierwsze koło LK w Wolbromiu, w Hucie im. Lenina była pierwszą przewodniczącą Rady Kobiecej przy ówczesnym Komitecie partii — dla HIL i Zjednoczenia Budowy huty. Pełniła szereg funkcji w Lidze Kobiet, aż do wiceprzewodniczącej Zarządu Wojewódzkiego włącznie. Jak mało która działaczka, ob. Mółowa piastuje funkcję członka Prezydium Rady Kobiecej przy RZ HIL przez wszystkie kadencje — od początku do chwili obecnej. Jest przewodniczącą Zespołu Szkolenia i Zatrudnienia Kobiet. Jednym słowem, bez ob. Mół — ani rusz...

Dodajmy, że i praca w zaopatrzeniu w ZK pochłania dużo czasu i trudu. Jak więc go dzi obowiązków zawodowych z tak szeroką działalnością społeczną? To tylko jej tajemnica. Jest niezwykle żywotna, zawsze pełna energii, zaangażowania. A w dodatku uczy się jeszcze w Technikum Ekonomicznym i wychowuje dwie dorosłe córki, z których jedna studiuje metalurgię w AGH. Trudno tu coś dodać i skomentować. Ograniczamy się do życzeń — dalszych, długich lat pracy dla huty i zatrudnionych w niej kobiet.



Podobnie jak inne, „stare” działaczki kobiece, „nasza” HENRYKA STALMACHOWSKA, zwana popularnie po prostu „Henią” pracuje w hucie już czternasty rok.

Przedtem działała w Kłodzku, gdzie była członkiem Prezydium Zarządu Powiatowego LK. A potem, już w hucie, pełniła szereg funkcji w organizacji kobiecej — w PPB, w ZMO i wreszcie znaleźmy ją doskonale jako przewodniczącą Komisji Kobiecej przy Radzie Zakładowej. Zawsze cieszyła się i cieszy nadal dużym autorytetem, a w sprawach kobiecych stanowi nieomal wyrocznię.

Henia nie należy już całkowicie do nas. Poznano się na niej „trochę dalej”. Jest przewodniczącą Komisji Kobiecej przy Zarządzie Głównym ZZH. Załujemy bardzo, że nie może już zajmować się wyłącznie sprawami naszych kobiet, ale przecież takie przedstawicielstwo w centralnej władzy związkowej też coś znaczy! Zresztą Henia, działaczka społeczna z prawdziwego zdarzenia, matka uroczej parki (Marek i Elżbieta), posiadaczka medalu Tysiąclecia — w dalszym ciągu aktywnie pomaga w pracy naszej Komisji Kobiecej.



Nie wiedzieliśmy dotychczas o tym, że sympatyczna ZOSIA WEJMAN ma za sobą tak interesujące zasługi. Już jako młoda dziewczyna w roku 1939 jest

opiekunką żołnierzy polskich w wojeństwie lubelskim. Pomaga przesiedleńcom z linii frontu, a potem — już w latach nievoli — zajmuje się niebezpieczną pracą łączniczką, przenosząc dla oddziałów Batalionów Chłopskich i AK. W roku 1946, we Wrocławiu, wstępuje do PPR, dwój się i trój podczas referendum, organizuje pierwsze koła Ligi Kobiet, pełni funkcję przewodniczącej tej organizacji w kilku zakładach pracy. Od roku 1960 ob. Wejman jest sekretarzem Komisji Kobiecej przy Radzie Zakładowej. Posiada medal X-lecia Nowej Huty, ale najmilszą dla niej nagrodą — jak nam mówi — jest uśmiech kobiety, której potrafiła coś załatwić...

KONKURS KOBIECY ROZSTRZYGNIĘTY

Nasz konkurs, cieszący się nadszpodziewanym dużym zainteresowaniem, dobiegł końca. Dzisiaj możemy już pokusić się o małe podsumowanie jego wyników, zresztą wcale bogatych. Wszyscy, którzy pilnie ozytali wypowiedzi konkursowe, pisane przez uczestników obojga płci i w różnym wieku, wyciągną z pewnością jeden najważniejszy wniosek: sprawy kobiet stanowią bardzo ważną dziedzinę naszego życia społecznego, są równocześnie niezwykle skomplikowane, wymagające radykalnych posunięć.

„Jak wyobrażam sobie kobietę współczesną” — taki był temat konkursu. Czy otrzymaliśmy odpowiedzi na to pytanie? Wydaje się, że tak. A co ważniejsze — wszyscy uczestnicy konkursu zgadzają się z tym, że dzisiejsza kobieta jest pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, jak nigdy w naszej tysiącletniej historii.

Uczestnicy konkursu zwrócili uwagę na wiele aspektów, jakie powinny charakteryzować współczesną kobietę. Chcą ją widzieć zawsze uśmiechniętą, zadowoloną, cieszącą się życiem, wpływającą na otoczenie swą pogodą, ciepłem, tkliwością matki i żony. Chcą, aby dzisiejsza kobieta nie zapominała o elegancji na co dzień, nie tej wyzywającej, ekscentrycznej, ale skromnej, estetycznej.

Najwięcej miejsca w wypowiedziach poświęcono jednak

zagadnieniom pracy zawodowej kobiet. Przyznano, że kobiety pracują dużo i z poświęceniem, są ofiarne i zdyscyplinowane, ale ten ich wysiłek nie znajduje uznania wśród kierownictwa gospodarczego, a czasem i w instancjach organizacji społeczno-politycznych. Są pomijane przy awansach, wynagradzane niżej od mężczyzn, spychane na plan dalszy w podejmowaniu ważnych dla zakładu pracy decyzji. I właśnie ten problem wydaje nam się najważniejszy, te głosy uznać musimy za najcenniejsze.

Jeżeli kobieta jest dzisiaj równoprawnym partnerem tworzenia naszych materialnych, społecznych i kulturalnych wartości, to fakty nieuznawania jej przez niektórych „oportunistów” stoją w jaskrawej sprzeczności ze stałe postępującą demokracją naszego życia. Wierzymy jednak, że i przeciwnicy zawodowej pracy kobiet, ludzie nie uznający równouprawnienia za oczywisty fakt — też czytali wypowiedzi konkursowe. A jeżeli tak, to z pewnością zastanowili się nad swym postępowaniem, krzywdzącym i nie licującym z postawą jakiegokolwiek kierownika w socjalistycznym ustroju. A więc konkurs miał na celu również „wychowanie mężczyzn”. Można to i tak nazwać. Na społeczną edukację nigdy nie jest za późno...

Nie będziemy dłużej rozwodzić się nad tematem. Jeszcze nie raz powrócimy do tych spraw. Sądźmy, że konkurs był potrzebny, że chociaż troszeczkę pomógł w pracy naszej Komisji Kobiecej, a wielu ludzi zmusił do zastanowienia.

Wśród autorów najcenniejszych wypowiedzi rozlosowaliśmy cztery nagrody książkowe, które będzie można odebrać od 15 marca w redakcji „Głosu”. Nagrody te otrzymują:

ST. MICHAŁSKI, MARIA MÓL, TOMASZ LEBDA oraz 16-letnia „BEATA”, którą prosimy o podanie nazwiska i adresu.

(dr)

Ogólnohutnicza narada aktywów turystycznego

Turystyka najatrakcyjniejszą formą wypoczynku po pracy

„Tylko poznawszy swój kraj można dlań owocnie żyć i pracować” — pod takim hasłem 22 lutego odbyła się w naszej hucie pierwsza ogólnohutnicza narada aktywów turystycznego, zorganizowana z inicjatywy Zakładowego Oddziału PTTK HIL. W obradach uczestniczyli m. in. sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiesław Kos, sekretarz ZG ZZH Marian Olecka, wiceprezes ZG PTTK Jerzy Przedecki, przedstawiciel GKKT Stefan Strugalski, AWF — Warszawa dr Stefan Zurawski i przewodniczący WKZZ Jan Krejzera.

Po zagajeniu narady przez

przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jana Stefanika, referat o realizacji porozumienia między CRZZ, a ZG PTTK, bilansujący osiągnięcia ruchu turystycznego i wypoczynku po pracy wśród załóg hutniczych — wygłosił prezes Oddziału PTTK HIL mgr inż. Stanisław Suchoński.

W wyniku porozumienia, zawartego między CRZZ a ZG PTTK, poważnie wzrosło w naszych hutach zainteresowanie wypoczynkiem i turystyką. W okresie dwóch ostatnich lat wybudowano 38 hutniczych ośrodków wypoczynku po pracy, zorganizowano 160 rajdów i innych imprez turystycznych dla przeszło

8 tys. hutników, kilkaset wycieczek i niedzielnych weekendów za miasto, w których brało udział 123 tys. osób oraz przeszkolono 360 organizatorów wycieczek. Ogółem w naszych hutach działa już 78 zakładowych kół



Nawet w czasie przerwy prowadzone ciekawe rozmowy i wymieniano doświadczenia. Na zdjęciu tow. J. Stefanik w rozmowie z sekretarzem CRZZ W. Kosem.

PTTK, zrzeszających w swych szeregach 8.700 członków.

Szczególnie duże ożywienie ruchu turystycznego nastąpiło w Hucie im. Lenina. O ile w 1962 r. w wycieczkach turystycznych uczestniczyło

22.518 hutników i członków ich rodzin, to w minionym roku ponad 50 tys. Na terenie kombinatu działa 29 kół wydziałowych PTTK liczących 2.124 członków. Jeżeli dodać

przodującego Oddziału PTTK HIL.

Ambicją Zarządu Oddziału jest dalsze umasowienie ruchu turystycznego w kombinacie, a przede wszystkim obojęcie wypoczynkiem załóg, które pracować będą w ruchu 4-brygadowym, m. in. Aglomeracji, Wielkich Płoców i Wydziału Walcowanie Wstępne. Oznacza to, że w br. około 3.500 pracowników dysponować będzie znacznie większą ilością wolnego czasu po pracy, który należy wykorzystać na kulturalny wypoczynek i regenerację sił.

W myśl założeń planu, w br. z 1.600 wycieczek i imprez turystycznych skorzysta 60 tys. pracowników huty i członków ich rodzin. (w 1966 r. — 70 tys., a w 1971 — 80 tys.). W celu zapewnienia realizacji tych ambitnych zadań planuje się w najbliższym czasie oddać do użytku naszej załogi nowy ośrodek wypoczynku HIL w Sromowcach Niżnych, wybudować dwa ośrodki czasów rodzinnych w atrakcyjnych miej-

(dokończenie na str. 4)



Przemawia przewodniczący delegacji radzieckiej, z-ca kier. Wydz. Przem. Ciężkiego KC KPZR I. P. Jastrebów (od lewej).

tarz Charkowskiego Przemysłowego Komitetu Obwodowego, W. S. JEWSIEJEW. — II sekretarz Kemierowskiego Obwodowego Komitetu, N. M. ALEKSIEJEW — I sekretarz Magnitogorskiego Kombinatu Hutniczego i — towarzyszący delegacji I. A. KORCZMA — II sekretarz ambasady ZSRR w Polsce. Wraz z gośćmi przybyli: inspektor Wydziału Ekonomicznego KC PZPR E. SAWICKI oraz I sekretarz KKM PZPR w Krakowie A. KURZ.

Spotkanie z kierowniczym aktywnym Huty im. Lenina zapisał sekretarz KF PZPR W. ŻOŁNIERKIEWICZ, który zapoznał przybyłych gości z pracą i strukturą organizacji partyjnej kombinatu, z kryteriami w działalności społeczno-politycznej oraz z zadaniami, które rozwiązuje ona po XIV plenum KC partii. O sprawach gospodarczych, wykonywaniu planu przez załogę huty mówił dyrektor naczelny HIL mgr inż. B. KOŁOMOJSKI. Następnie goście radzieccy zadawali szereg pytań na interesujące ich tematy. M. in. pytali oni o formy pracy organizacji partyjnej z aktywnym, o działalność związkową, współzawodnictwo, pracę organizacji młodzieżowej oraz gazetę zakładową „Głos Nowej Huty”. Na pytania te odpowiadali w zakresie poszczególnych zagadnień — sekretarz KF PZPR M. NAJDUCHOWSKI, przewodniczący Rady Zakła-

Z zebrania sprawozdawczo-wyborczego KTiR

Pole do działania ciągle jest ogromne

Trzeba przyznać, że z bardzo poważnym dorobkiem przyszedł racjonalizatorzy huty na swe zebranie sprawozdawczo-wyborcze Klubu Techniki i Racjonalizacji. Ruch racjonalizatorski rozwija się nadal u nas świetnie, a jeżeli chodzi o pracę Klubu, także jej ocena jest bardzo dobra. Już samo zainteresowanie problematyką działalności racjonalizatorów wykazuje znaczny rozkwit: jak zauważył pierwszy z dyskutantów inż. E. Fiałkowski z ZMO huty, na obecnym zebraniu — w porównaniu z poprzednim — sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Wówczas nie najlepsza była też dyskusja; teraz zmiany są niemalże o charakterze jakościowym.

Referat sprawozdawczy wygłoszony przez przewodniczącego KTiR HIL tow. inż. Jerzego Grybka zbilansował w sposób bardzo syntetyczny, rok usilnej pracy naszych racjonalizatorów. Wprawdzie Klub nie zajmuje już pierwszego miejsca w całym polskim hutnictwie — jak ongiś — tylko miejsce drugie, ale pozycja ta jest chyba nawet cenniejsza niż poprzednio. Legitymuje się on bowiem konkretnym dorobkiem (wyrażającym się setkami milionów złotych oszczędności) i na swoją wysoką rangę solidnie zapracował.

Kilka cyfr, które jak kamienie milowe najlepiej znaczą przebieg drogi KTiR huty posiada (obecnie 33 kół wydziałowe (poprzednio tylko 22) i co najważniejsze wszystkie one zaczynają przebiegać z dużą aktywnością. Czynnych racjonalizatorów, tzn. takich, którzy zgłaszają przynajmniej jeden projekt do roku, mamy obecnie ok. 1800. A więc, niemal co dziesiąty pracownik HIL zalicza się do grona ludzi usprawniających produkcję i szukających dla swego zakładu pracy dodatkowych oszczędności. Wspólny dorobek członków KTiR — zobowiązanie opiewające na sumę pół miliona złotych, wypracowywanych przez racjonalizatorów w okresie lat 1961—1965, zresztą jak do tej pory z pełnym powodzeniem.

Należy wspomnieć o takich jeszcze osiągnięciach, jak powołanie doradców technicznych — spieszących z pomocą przy opracowywaniu projektów, udzielaniu pomocy w opracowywaniu tzw. podkładów ekonomicznych, organizowaniu wymiany doświadczeń pomiędzy racjonalizatorami w zakładach krajowych i zagranicznych. Ta ostatnia sprawa wywołała zresztą najwięcej uwag w dyskusji. Były głosy podające w wątpliwość praktyczne korzyści wypływające z tego rodzaju wyjazdów (traktowanych ponoć zupełnie turystycznie), jak też były głosy, że właśnie ta forma pracy KTiR jest szczególnie cenna i owocna. Sądząc, że racje mieli ci ostatni: każdy wyjazd racjonalizatorów, to bowiem okazja do konfrontacji

tego co mamy u nas, z tym co zastosowali i usprawnili inni. To możliwości podpatrzenia i przeniesienia na własny teren ulepszeń. Każdy wyjazd wreszcie, stanowi pewnego rodzaju nagrodę za nie zawsze łatwą i wdzięczną działalność racjonalizatorską.

do ulepszenia i unowocześnienia. Racjonalizatorom przypada w udziale zaszczytna funkcja forsowania postępu technicznego i stałego utrzymywania kursu na nowoczesność.

Zadania stojące przed KTiR są odpowiedzialne. Należy



Referat na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym KTiR Huty im. Lenina wygłasza jego przewodniczący — inż. Jerzy Gryb. W Prezydium widoczni: inż. inżynier do spraw techniki inż. Jacek Wawrykiewicz, przewodniczący Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka i dyrektor techniczny HIL mgr inż. Bolesław Graszewski. Foto: St. Gawliński

Zresztą o korzyściach płynących z wymiany doświadczeń przekonał nas plan jednego — przykładowo — wyjazdu racjonalizatorów do hut jugosłowiańskich. Przywieziono z tej „podróży” wiele różnych podpatrzonych pomysłów, które po wprowadzeniu do produkcji w HIL dają obecnie ok. 12,5 mln złotych oszczędności rocznie. Gdyby nie wyjazd do Jugosławii, nie byłoby inspiracji do tych ulepszeń i nie byłoby milionów...

Wniosek jest prosty: wymianę doświadczeń z całą pewnością warto i należy kontynuować. Jeżeli nie wystarczy pieniędzy na wyjazdy zagraniczne, chociażby np. do hutników z sąsiednich krajów, z CSRS, z NRD i ze Związku Radzieckiego, na pewno warto jeździć do zakładów krajowych, gdyż współpraca przynosi duże korzyści obu stronom.

Czy pole do racjonalizacji jest w naszej hucie szerokie i czy możliwości usprawnień nie wyczerpują się? Odpowiedzi na to pytanie udzielił sekretarz KF PZPR, poseł tow. Zbigniew Jakus. Pole do działania jest bardzo szerokie i z pewnością do wyczerpania się możliwości usprawnień i ulepszeń nie przedko jeszcze dojdzie. Z każdym rokiem dużo zmienia się w światowej technice, a cykl inwestycyjny jest zresztą tak długi, że zanim najnowocześniejszy projekt zamieniony zostanie w konkretne maszyny i urządzenia — już wtedy dużo jest

więcej serca i wysiłku włożyć w nawiązanie ściślejszej współpracy (dotąd niestety zupełnie zaniedbanej) z NOT. Obie organizacje mają przed sobą jeden cel: na cóż więc komu separacja, rozdział? Większy nacisk musi być położony na tworzenie i rozwijanie pracy brygad inżynierów-technicznych (na marginesie: istniejące dwie takie brygady w ZMO i posiadające piękny dorobek pracy, po zdobyciu tytułów BPS, jak gdyby straciły swój rozmach, a może nawet i cel).

Należy troszczyć się o uatwierdzenie pracy racjonalizatorów, o szkolenie ich, o nakierowywanie uwagi na sprawy o decydującym dla huty ciężarze gatunkowym. Nie może nigdy też zniknąć z pola widzenia sprawa szybkiego załatwiania zgłaszanych projektów i należytego wynagradzania racjonalizatorów. Wszystko to są zadania stojące przed KTiR w nowym okresie kadencji jego zarządu.

W wyniku wyborów przewodniczącym KTiR Huty im. Lenina został ponownie tow. inż. Jerzy Gryb. W skład prezydium zarządu weszli ponadto: inż. Aleksander Radziwiński, inż. Henryk Stasiak, mgr Jan Kruk. Sekretarzem Klubu został Jan Maciej. Nowemu zarządowi i wszystkim racjonalizatorom huty życzymy wielu dalszych osiągnięć w pracy dla dobra HIL i przekroczenia milionowych zobowiązań! (jd)

OPRACOWYWANY OBECNIE W ZJEDNOCZENIU HUTNICTWIA ŻELAZA I STALI PROJEKT NOWEGO TARYFIKATORA DLA TYPOWYCH STANOWISK WALCOWNICZYCH, POWODUJE DUŻE ZAINTERESOWANIE I SZEREG DYSKUSJI POMIĘDZY ZAINTERESOWANYMI PRACOWNIKAMI NASZEJ HUTY. NOWY TARYFIKATOR OBEJMUJE WSZYSTKIE STANOWISKA WALCOWNICZE, KTÓRE POPRZEDNIO BYŁY UJĘTE W SZEREGU TARYFIKATORÓW. O BOWIAZUJĄCYCH ODREBNI W POSZCZEGÓLNYCH WYDZIAŁACH KAŻDEJ HUTY.

Przygotowania do wprowadzenia nowego taryfikatora w Walcowniach

Dotychczasowy stan opracowań nie pozwala jeszcze na szczegółowe wyjaśnienie spraw, związanych z taryfikacją i zaliczeniem poszczególnych stanowisk do odpowiednich kategorii placowych. Powołana Komisja Taryfikacji ujednoliciła poszczególne nazwy, używane dla podobnych stanowisk zawodowych o zbliżonym zakresie czynności i odpowiedzialności. Obecnie prowadzone prace, związane z ujednoliceniem nazw dla podobnych stanowisk, ułatwią poważne zmniejszenie poprzednio występujących różnic dla podobnych stanowisk. Opracowywany projekt taryfikatora obejmuje dla typowych stanowisk walcowniczych około 70 nazw zawodowych, poprzednio w starym układzie występowało około 400 nazw. Tak duża ilość nazw, występująca w stosowanych taryfikacjach była związana z używaniem rozdrobnionych określeń, ściśle zależnych od rodzaju i typu obsługiwanych urządzeń, charakteryzowało to zwłaszcza taryfikatory zaszerogowań starego hutnictwa.

Prace, związane z taryfikacją typowych stanowisk walcowniczych, prowadzone są przez Komisję Taryfikacji, której przewodniczy kierownik Działu Pracy i Plac HIL inż. mgr JULIAN OLSZOWSKI. Należy ponadto zaznaczyć, że w skład Komisji powołano szereg specjalistów i rzeczoznawców z naszej huty, gdyż stosowane u nas taryfikatory i ich opracowanie wykazują w stosunku do opracowań starego hutnictwa duży postęp i lepsze dostosowanie do rozwoju przemysłu hutniczego. W składzie Komisji między innymi są powołani znani z wydziałów walcowniczych fachowcy, gwarantujący w pełni pozytywną ocenę prac, związanych z taryfikacją. Dla przykładu kilka nazwisk: mgr inż. Roman Jerczyński — H. im. Lenina Wydział P-62, inż. Stanisław Cichoń — Wydział P-60 — obecnie technolog H. Warszawa, mgr inż. Władysław Cierpiot, kier. Wydz. Walc. Brud. H. Kościuszko, znany naszym kolegom z okresu szkolenia w starym hutnictwie, inż. R. Warchalski, inż. Sołtysik — odpowiedzialni pracownicy Branżowego Ośrodka Normowania ZHŻ i St.

Opracowano dla każdego ujednoliconego stanowiska charakterystykę, w której ujęto zakres koniecznych wiadomości zawodowych i teore-

tycznych, zakres koniecznych umiejętności, związanych z wykonywaniem czynności zawodowych, odpowiedzialność, oraz typowe przykłady robót wykonywanych w poszczególnych kategoriach.

Należy zaznaczyć, że w opracowywanym obecnie projekcie taryfikatora proponuje się 8 kategorii placowych. Najniższa kategoria (2) przewidziana dla pracowników o stosunkowo niskich kwalifikacjach, małym zakresie umiejętności, bez zwiększonej odpowiedzialności. Najwyższe kategorie przewidziane dla pracowników o najwyższych kwalifikacjach, odpowiadających za pracę podległego personelu, lub za obsługę wybitnie skomplikowanych maszyn i urządzeń. Kategorie zależne są od następujących funkcji: kierowania procesem pracy, przygotowania stanowisk pra-

cy, kierowania maszynami. Dla każdej wyżej wymienionej funkcji ustalono 4 stopnie złożoności: prosta, średnio-złożona, złożona, bardzo złożona.

Według powyższego klucza ustala się wysokość kategorii placowej. Dla przykładu zestawiono opracowanie kategorii placowej dla operatora grupy wykańczającej walcerek P-61, na podstawie charakterystyki tego stanowiska pracy: funkcja kierowania procesem pracy — bardzo złożona, funkcja przygotowania stanowisk pracy — bardzo złożona, funkcja kierowania maszynami — bardzo złożona. Układ wyników, z oceną poszczególnych funkcji tzn. 3 razy bardzo złożona — odpowiada wskaźnikowi, wynoszącemu 7.

Ponadto oceniano zwiększoną odpowiedzialność za ewentualne straty materiałowe, zniszczenia maszyn i urządzeń, zagrożenie zdrowia i życia własnego lub otoczenia wg maksymalnego wskaźnika, wynoszącego 2. Suma tych dwu wskaźników 7+2 odpowiada najwyższej kategorii 9. W wielu przypadkach pomimo, że nie występuje zwiększona odpowiedzialność, względnie istnieje odpowiedzialność oceniana wg wskaźnika wynoszącego 1, możliwe jest zaliczenie danego stanowiska do wysokich kategorii, gdy występuje ciężkość pracy. Należy dodać, że przez ciężkość pracy rozumie się używanie ciężkich narzędzi, wykonywanie pracy w pozycjach wymuszonych (dalszy ciąg na str. 5)

Brygada tow. Janeby walczy o tytuł BPS

KZ PZPR pionu DI w ramach programu prac na rok 1964 i powiązania pracy społeczno-politycznej z administracyjno-gospodarczą funkcją przedsiębiorstwa zainicjował — przy aktywnym współdziałaniu sekretarza propagandy tow. Lukowskiego — współzawodnictwo o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej w Wydziale Magazynów Inwestycyjnych (W-98) HIL.

Inicjatywę tę podjęła jako pierwsza w pionie DI brygada konserwacji maszyn i urządzeń inwestycyjnych tow. Janeby, stanowiąca 9-cio osobowy młodzieżowy zespół Brygady ZMS W-98. Zobowiązanie podjęte przez tę brygadę nie jest wcale łatwe, ponieważ regulamin współzawodnictwa pracy o tytuł BPS stawia wymagania nie tylko w zakresie pogłębiania kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej, ale także co do zasad współzycia koleżeńkiego w ramach zespołu i aktywnego udziału w pracy społecznej.

Nie mniej ważne są tu również warunki pracy brygady konserwacji, o których warto nadmienić kilka słów. Odtąd Wydział W-98 ma za zadanie gromadzić, przechowywać i konserwować, do cza-

su przekazania do montażu, maszyny i urządzenia niezbędne dla rozbudowy HIL, a dostarczane w tysiącach ton i wartości sięgającej obecnie milarda złotych. Niezliczona ilość różnego rodzaju i typu tych maszyn i urządzeń, pochodzenia krajowego lub z importu, wymaga nie tylko rozładowania i magazynowania, ale także pieczołowitej konserwacji warunkującej ich sprawność techniczną w procesie produkcji. W tym konglomeracie rodzajów i typów urządzeń każdy pracownik brygady konserwacji musi być lub stać się uniwersalnym znawcą, aby móc rozebrać i ponownie po zabiegu konserwacji złożyć urządzenie lub maszynę, a prace te wykonywać musi najczęściej na terenie otwartym, bez względu na mróz, słońce czy zawieruchę. Każda niedokładność w zabiegu może spowodować idące w tysiące, a nawet setki tysięcy złotych, straty względnie zakłócenia w trakcie dokonywania prób montażowych lub rozruchu obiektu przekazywanego do eksploatacji.

Podjęcie w tych warunkach przez brygadę zobowiązania w zakresie systematycznego przekraczania bazy wyjściowej, przewidującej konserwację w okresie kwartału 710 ton urządzeń mechanicznych, 10 ton urządzeń elektrycznych i 850 szt. łożysk, jest nie tylko celowe, ale także godne naśladowania. Z tym jednak wiąże się ustalenie odpowiednich norm pracy technicznej uzasadnionych oraz stawek akordowych jako bodźców ekonomicznych dla systematycznego zwiększania wydajności pracy, a to pozostaje w zakresie działania odpowiednich zespołów pionu Dyrektora Pracy HIL.

Wszelkie formalności związane ze zgłoszeniem brygady tow. Janeby do współzawodnictwa o tytuł BPS zostały dokonane. Nie został tylko zgłoszony apel tej brygady aby w Hucie im. Lenina powstała przynajmniej 100 Brygad Pracy Socjalistycznej na 20-lecie PRL. A więc do czynu z okazji 20-lecia PRL wzywa wszystkich brygad tow. Janeby, wspólnie z tow. tow. Banasiem, Denko, Liśkiewiczem, Noga, M'cudą, Walczakiem, Piegą i Grzechem.

(dalszy ciąg ze str. 3)

scowościach wczasowych, rozbudowę ośrodki campingowe nad Jeziorem Rożnowskim i w Swinioujściu, rozpocząć budowę własnego ośrodka sanatoryjno-leczniczego w Krynicy oraz zorganizować 3 bazy wypoczynku niedzielnego w Niepolomicach oraz w okolicach Myślenic i Ojcowa.

O tym jak należy racjonalnie wypoczywać bardzo interesująco mówił w referacie kierownik jedynej w Polsce nowohuckiej Katedry Zawodowych doc. dr Leon Cholewa. Z punktu widzenia medycyny tylko aktywny wypoczynek usuwa zmęczenie, regeneruje siły i przyczynia się do podniesienia wydajności pracy. Należy więc dążyć do maksymalnego rozwoju turystyki pracowniczej.

Po referatach inż. Suchońskiego i doc. Cholewy wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkadziesiąt delegatów z hut z całego kraju m. in. kol. kol.

Lewandowski, Choroniowski i Strynkiewicz.

Wiele istotnych zagadnień poruszył przewodniczący RZK Jan Stefanik. Turystykę — powiedział on — należy traktować nie tylko jako jedną z atrakcyjniejszych form roz-

kształtowania stosunków międzyludzkich w zakładzie. Nasza organizacja w pełni docenia te walory turystyki i dąży do jej umacniania i uatrakcyjnienia form. Turystyką chcemy w większym niż dotychczas stopniu



W holu sali konferencyjnej urządzono ciekawą wystawę obrazującą osiągnięcia naszego aktywnego turystycznego.

rywki po pracy. Spełnia ona bowiem wiele innych funkcji — regeneruje siły, zapobiegając chorobom zawodowym, wychowuje i przyczynia się do stabilizacji załogi oraz

objąć młodzież, która stanowi aż 38 proc. mieszkańców naszej dzielnicy. Szczególnie nacisk położymy na organizację wypoczynku po pracy dla załóg pracujących w ruchu 4-

brygadowym. W pobliżu kombinatu zorganizujemy własne bazy turystyczne. Znaczną część prac z tym związanych wykonamy w czynie społecznym. Nasi hutnicy podjęli już szereg zobowiązań. Należy nadmienić, że załoga HIL zadeklarowała już dla uczczenia 20-lecia PRL czyn produkcyjny, stanowiący wartość 600 mln złotych.

Przedstawiciel WKZZ Władysław Kozub — mówiąc o rozwoju turystyki i baz wypoczynku w regionie krakowskim zwrócił uwagę na stronę wychowawczą turystyki — kulturę codziennego zachowania się i walkę z pijanstwem. Mówca serdecznie podziękował aktywnym turystycznym za wzorowo zorganizowaną naradę i życzył dalszych sukcesów w pracy. Sekretarz ZG ZZH Marian Olepka dokonał oceny wyników pracy aktywnych turystycznych w resorcie hutnictwa oraz omówił najważniejsze zadania stojące obecnie przed organizatorami wypoczynku w hutnictwie. Alfred

Lewandowski, reprezentujący 3-tys. rzeszę turystów z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu, którzy od dwóch lat współzawodniczą z naszym Oddziałem PTTK, wyraził uznanie dla osiągnięć działaczy turystycznych HIL, wiodących obecnie prym w całym kraju.

Naradę podsumował sekretarz W. Kes. Oceniał on pozytywnie wysiłki hutników w trosce o wypoczynek i zdrowie załóg. Opowiedział się za pełnym realizowaniem uchwały CRZZ i ZG PTTK. Wskazywał na przykłady dobrej pojętej współpracy, wyróżniając pracę aktywnych turystycznych HIL, inicjatorów i organizatorów pierwszej tak owocnej i udanej narady turystycznej w resorcie hutnictwa.

W czasie narady zasłużonym działaczom ruchu turystycznego naszej huty kol. kol. Antoniemu Dalkowskiemu i Zenonowi Poderniańskiemu nadano Złote Odznaki Turystyczne.

Szkoły oficerskie dostępne dla każdego

Przy Komitecie Dzielnicowym PZPR w Nowej Hucie powstała nowa Komisja Kordynacyjna naboru do szkół oficerskich, pracująca pod kierunkiem Michała Osieckiego, dyrektora Technikum Zawodowego w Nowej Hucie oraz przedstawicieli Wojskowej Komendy Rejonowej podpułkownika Bronisława Skibińskiego i kapitana Edwarda Najduchowskiego.

Na pierwszym posiedzeniu w dniu 25 lutego omówiono formy i plan pracy, jaki zakłada m. in. zorganizowanie spotkań młodzieży szkolnej, która w br. zdaje maturę z podchorążymi szkół oficerskich, zapoznanie młodzieży z życiem żołnierzy przez urządzanie wycieczek do jednostek wojskowych oraz zamieszanie na łamach „Głosu” różnego rodzaju materiałów propagandowych, dotyczących naboru do szkół oficerskich.

Informujemy, że można już składać podania o przyjęcie na studia do Wojskowej Akademii Technicznej im. J. Jarosława Dąbrowskiego w War-

szawie na następujące specjalizacje: łączność, radiolokacja, radionawigacja, lotnictwo, urządzenia radiotechniczne, sprzęt lotniczy, uzbrojenie samolotów, eksploatacja samolotów, samochodów i maszyn inżynierskich oraz budownictwo wojskowe.

Najzdolniejsi słuchacze będą mogli w trakcie studiów przejść na specjalność: fizyka techniczna i maszyny matematyczne. Termin składania podań w WKR o przyjęcie do WAT upływa z dniem 30 kwietnia br. Egzamin wstępny na studia obejmują przedmioty: matematyka, fizyka i język obcy.

Słuchacze WAT, nie będący oficerami, po zaliczeniu trzeciego roku studiów oraz złozeniu z wynikiem pomyślnym egzaminu na oficera, zostają promowani na podporucznika i dalsze studia kontynuują jako oficerowie. Każdego roku słuchacze akademii otrzymują 30-dniowy urlop w czasie ferii zimowych i wiosennych.

Studia magisterskie trwają 5 lat, w tym 9 semestrów przeznaczonych na naukę i 1 na pracę dyplomową, a studia zawodowe 4 lata i po ich ukończeniu otrzymuje się tytuł inżyniera.

Po ukończeniu studiów absolwenci WAT są kierowani do pełnienia służby w jednostkach wojskowych, na poligonach i ośrodkach badaw-

czych, w uczelniach wojskowych oraz w przedstawicielstwach wojskowych przy zakładach produkcyjnych.

Szczegółowych informacji dotyczących przyjmowania kandydatów na studia do WAT udzielają wojskowe komendy wojewódzkie i rejonowe.

(dz)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Udział LOK w obchodach XX-lecia PRL

Tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju był udział LOK w obchodach 20-lecia PRL i jubileuszu tej organizacji. W zebraniu uczestniczył zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, prezes Zarządu Głównego LOK, gen. bryg. Franciszek Książczyk, który udekorował odznakami 1000-lecia Państwa Polskiego długoletnich i zasłużonych działaczy LOK — dr B. Urbańskiego, kpt. Z. Grodnego, R. Kwasa, J. Czajkowskiego i M. Chmielewskiego.

Jak wynika z referatu prezesa ZW LOK E. Góry, w ostatnim czasie nastąpiło ożywienie działalności wojewódzkiej organizacji LOK, zrzeszającej obecnie 81 tys. członków w kołach i 5 tys. w klubach. W ub. roku LOK zorganizowała około 2500 spotkań z wojskiem, 600 imprez masowych i 160 sportowych. Działacze LOK wykonali również szereg prac społecznych, których wartość wynosi ok. 1.172 tys. zł.

Bogato zapowiada się udział wojewódzkiej organizacji LOK w obchodach 20-lecia PRL, z którymi łączą się także obchody tej organizacji. Planuje się organizowanie spotkań z oficerami, uczestnikami walk o wyzwolenie ojczyzny, festynów, i zlotów, imprez masowych w miejscach upamiętnionych walkami o wyzwolenie narodowe np. w Raławicach, Niepołomicach, Rożnowie. Nadal rozwijana będzie akcja czynów społecznych. Do ciekawszych imprez zaliczyć należy, latem br., ogólnopolski spływ kajakowy do Huty im. Lenina pn. „O puchar Kombinatów im. Lenina”. Będzie to jedna z najbardziej masowych imprez. Projektuje się także uporządkowanie Kopca Kościuszki i rozbudowę ośrodka sportów wodnych na Bagrach, urządzenie zawodów kościuszkowskich, w których weźmie udział około 40 tys. osób, głównie młodzież.

bs

Ze sportu

W Zimowej Spartakiadzie Dzieci zwyciężyła Szkoła nr 81

W ub. niedzielę na lodowisku Szkoły nr 81 odbyła się druga część Zimowej Spartakiady HIL dla dzieci, gromadząc dużą liczbę młodocianych zawodników i jeszcze więcej kibiców w różnym wieku. Na szczególną uwagę

skim (hokejowym) chłopców na I miejscu uplasował się Krzysztof Kucharski, na II — Jan Derabin (obydwaj ze Szkoły nr 81), trzecie miejsce zajął uczeń Szkoły nr 83 Janusz Jaskólski.



Kierownik Działu Socjalnego HIL — Czesław Gaczorek oraz główny sędzia Spartakiady — Bogusław Szczepka wręczają nagrodę małemu zawodnikowi. Nie lada to przeżycie...

zasługuje wzorowo przygotowane lodowisko i świetlna organizacja zawodów, za co serdeczne słowa uznania należą się kierownikowi Szkoły nr 81 i jej komitetowi rodziciel-

Zespołowo króluje bez reszty Szkoła nr 81, która zdobyła aż 2234 pkt., przed Szkołą nr 83 (1408 pkt.) i Szkołą nr 86 (471 pkt.). Ogółem w Zimowej Spartakiadzie dla dzie-



Na trasie łyżwiarskiego slalomu z kijkami. Może z tego małego wyrosnąć przyszła sława sportowa, kto wie... Fot. St. Gawliński

skiemu. Podziękowanie składamy także współorganizatorom Spartakiady — działaczom młodzieżowym z ZK: Bogdanowi Szmidzie, Stanisławowi Rumińskiemu, Janowi Paskowi i Wiktorowi Kasprzakowi — za wiele pracy włożonej w organizację zawodów.

A oto wyniki Spartakiady z 23 bm. W biegu łyżwiarskim dziewcząt zwyciężyły kolejno: Maria Kraszewska, Krystyna Bukowska i Anna Jagiełło — wszystkie ze Szkoły nr 81. W dwuboju łyżwiar-

ci startowało 380 uczestników, co również należy zaliczyć do dużych osiągnięć organizatorów zawodów.

HUTNIK PROWADZI W TENISIE STOŁOWYM

Trwają rozgrywki w tenisie stołowym w klasie okręgowej. Dotychczasowe wyniki zawodników Hutnika napawają optymizmem i jeżeli 15 marca wygramy z Wandą, odniesiemy piękny sukces. 21 bm. Hutnik wygrał z Nadwielaniem 6:1, a 23 bm. pokonał Legię w stosunku 6:1. Ostatnie spotkanie (15 marca) z Wandą od-

bedzie się o godz. 11 w sali KS Hutnik.

Mistrzostwa okręgu w Oświeceniu wyznaczono na 7 i 8 marca br.

TURNIEJ TRAMPKARZY Z NOWOHUCKICH SZKÓŁ

W Nowej Hucie trwa zimowy turniej trampkarzy w pilce nożnej, zorganizowany przez MKS Krakus oraz Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Zawody, które trwać będą do końca marca br., odbywają się w sali gimnastycznej Technikum Hutniczo-Mechanicznego. Biorą w nich udział następujące szkoły: Technikum Hutniczo-Mechaniczne, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 3, Technikum Elektryczne, Zasadnicza Szkoła Elektryczna, Szkoła Rzemiosł Budowlanych nr 3, 11 Liceum Ogólnokształcące oraz Szkoły Podstawowe nr 52, 84, 86, 87, 91 i 92.

Pierwsze mecze odbyły się 22 i 23 bm. Dalsze rozgrywki pokazą, z której szkoły młodzi sportowcy najlepiej przygotowali się do turnieju.

DOKĄD W NIEDZIELĘ?

Nareszcie zaczynają się sportowe emocje dla kibiców piłkarskich. Już w tę niedzielę, 1 marca, o godz. 12 na stadionie Hutnika odbędą się zawody towarzyskie w pilce nożnej. Zwazywszy na to, że przeciwnikiem naszej drużyny będzie krakowska Wisła, oraz że obydwie drużyny wystąpią w najbliższych składach, mecz zapowiada się bardzo interesujący. Można go uważać w pewnym sensie za inaugurację sezonu piłkarskiego w Nowej Hucie. Zyczymy wielu miłych wrażeń kibicom, a zawodnikom KS Hutnik — zwycięstwa. Oby życzenie to sprawdziło się...

Nie będziemy natomiast mogli uczestniczyć w meczach naszych siatkarzy i koszykarzy, którzy na tę niedzielę wyjeżdżają poza teren N. Huty. Koszykarze grać będą w Tarnowie z Tarnovią o mistrzostwo klasy I, natomiast siatkarze spotkają się w Myślenicach z tamtejszym Dalinem, walcząc o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Powodzenia!

Nowy taryfikator

(dokończenie ze str. 4)

nych np. na wysokości, stałe w pozycji skulonej lub skurczzonej, a ponadto przenoszenie lub przetaczanie ręczne ciężarów itp. Maksymalny wskaźnik za ciężkość pracy wynosi 2.

Taki sposób tworzenia projektu nowego taryfikatora gwarantuje w pełni poprawne jego opracowanie. Na podstawie opracowanych wstępnie typowych stanowisk walcowniczych tzn. bezpośredniej i pośredniej obsługi technologicznej należy ocenić, że pozostałe stanowiska służby utrzymania ruchu będą mogły być w stosunkowo krótszym czasie opracowane.

Do przygotowania taryfikacji służb utrzymania ruchu zespoły przystąpią już w najbliższym okresie po ukończeniu poprzednich prac. Wszystkie wykonane do obecnego czasu prace są wstępne i wprowadzenie nowego taryfikatora nie jest sprawą najbliższych miesięcy. Poza pracami taryfikacyjnymi muszą być jeszcze opracowane skutki placowe, zatrudnieniowe i ustalenie odpowiednich wartości funduszy płac i uzgodnienia z taryfikatorami wszystkich branż przemysłu krajowego. Równolegle do prac związanych z taryfikacją stanowisk walcowniczych, inne zespoły zajmują się pozostałymi stanowiskami technologicznymi na poszczególnych wydziałach produkcyjnych.

Prace taryfikacyjne, stanowią olbrzymi krok w porządkowaniu zagadnień placowych i zatrudnieniowych w przemyśle hutniczym. Poprawne zasady taryfikacji dostosowane do obecnych warunków produkcyjnych stanowisk będą potężną dźwignią wzrostu wydajności pracy, wzrostu kwalifikacji oraz poprawy polityki placowej w realizacji uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Inż. ALEKSANDER SCIBAŁO

Dekady Jugosławii, Rumunii i NRD w Domu Kultury

Ostatnio, w Domu Kultury Huty im. Lenina trwała Dekada Kultury Jugosłowiańskiej. W hallu ZDK urządzono ciekawą wystawę fotograficzną, obrazującą różne dziedziny życia narodu jugosłowiańskiego m. in. budownictwo, sport, życie kulturalne.

W ramach Dekady zorganizowano również szereg imprez, odczytów i spotkań, mających na celu pogłębienie wiedzy o Jugosławii. Odbyło

raturze jugosłowiańskiej. Na zakończenie w kawiarni ZDK HIL odbyła się zgadul-zgadula pt. „Wszystko o Jugosławii”. Organizowane imprezy, jak i wystawa o Jugosławii cieszyły się dużym powodzeniem wśród mieszkańców dzielnicy, którzy licznie uczęszczali na spotkania, prelekcje i odczyty. Tego rodzaju imprezy organizowane były także w Ognisku Młodych i Ognisku Dziecięcym ZDK HIL.



Zgadul-Zgadula p.n. „Co wiesz o Jugosławii” prowadzi kierownik ZDK mgr Jan Zabicki.

się też spotkanie z red. J. Światowskim, który podzielił się ze słuchaczami wrażeniami z pobytu w Jugosławii, zagadnienia teatralne omówił dr W. Kot, na spotkaniu przygotowanym przez Klub Miłośników Teatru. Dużym powodzeniem cieszył się również koncert pieśni słowiańskich, w wykonaniu zespołu studenckiego.

Obecnie rozpoczęła się Dekada Kultury Rumuńskiej, w ramach której zorganizowany zostanie odczyt mgr S. Władka pt. „Podróż po ziemi rumuńskiej”, 10 marca wyświetlane będą filmy na temat Rumunii. Przewiduje się także zorganizowanie tematycznej zgadul-zgaduli, oraz wystawy, obrazującej życie narodu rumuńskiego.



Ogromnie podobały się piosenki jugosłowiańskie w wykonaniu studentek krakowskich. Foto: J. BROŻEK

W ramach Dekady Kultury Jugosłowiańskiej, Klub Dobrej Książki zorganizował wieczór poświęcony lite-

Następna Dekada poświęcona będzie życiu naszych zachodnich sąsiadów, a mianowicie — kulturze NRD.

bs

FLORION SPORTOWI

Nie samą piłką sportowiec żyje!

W PRAWDZIE słoneczko coraz wyżej, ale niech mi darują co bardziej niecierpliwie kibice, że temat piłkarski odłożę do następnego razu. A dziś parę słów o sporcie, który wśród niektórych wywołuje uśmiech politowania.

Szachy! A jednak jest to sport w całym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi już o to, że zalicza się do najstarszych, gdyż pierwsze ślady znajdujemy na parę wieków przed naszą erą, ale gra ta ćwiczy umysł. A przecież ludzium zdrowym fizycznie potrzebny, a nawet konieczny jest treźny umysł. Prawda?

Nie tak uprzedzie dawno, ale przed kilkoma laty ktoś przy jakiejś okazji stwierdził z trybuny konferencji, że boks jest sportem najbardziej odpowiedzialnym zamyśleniem i zalogi kombinatu. To prawda — boks (jakiś by nie miał przeciwników) jest sportem dla silnych, zdrowych i odważnych ludzi. Tym niemniej okazało się, że hutnicy mają wielostronne zamiłowanie, że są wśród nich sympatycy boksu, piłki nożnej, koszykówki, sportów motorowych, lekkiej atletyki, sportów zimowych a także... szachów.

Nie chodzi o to, że Hutnik posiada

świetną drużynę szachową, że jego najlepszy zawodnik — Bednarski ubiega się o tytuł mistrza międzynarodowego, ale najważniejsze, że sport ten cieszy się w Nowej Hucie coraz większą popularnością. W Domu Młodziego Hutnika i kilku innych świetlicach coraz częściej możemy zobaczyć młodych ludzi z pochylonymi głowami nad szachownicą. I to kiedy dwóch gra, kilku innych kibicuje, odhodząc na bok, aby bez udziału bezpośrednio zainteresowanych, przeanalizować lepszy czy gorszy ruch gracza. Także wśród najmłodszej generacji mieszkańców Nowej Huty, wśród młodzieży szkolnej szachy zdobywają coraz większą popularność.

W tym jednak miejscu nasuwa się nam uwaga pod adresem nie tyle Hutnika, czy ognisk TKKF, ale przede wszystkim Krakowskiego Okręgowego Związku Szachowego. Ludzie odpowiedzialni za rozwój sportu, a w konkretnym wypadku za umasowanie gry w szachy, zrobili niewiele, aby w każdej świetlicy, klubie towarzyskim i szkole jeszcze bardziej spopularyzować tę dziedzinę sportu. Czy słyszał kto, aby do którejś ze szkół przyszedł szachista z prawdziwego zdarzenia z krótką prelekcją na temat tej gry? Czy zorganizowano jakieś masowe turnieje szachowe w szkołach i świetlicach? Mało tego, Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki przeznaczył przed paroma miesiącami sporą sumę pieniędzy na zakup szachów i warsztatów dla szkół. Pieniądże przekazał do wspomnianego związku. I co dalej? Cisza...

A przecież, jak wspominałem na wstępie — nie samą piłką sportowiec żyje. A szachy uczą myśleć. I o tym należy pamiętać.

J. FRANDOFERT

Po II półroczu w Technikum Ekonomicznym i Hutniczym także niezłe oceny

W ostatnim numerze „Głosu” informowaliśmy o wynikach nauczania w szkołach huty, dziś nieco uwagi poświęcimy technikom znajdującym się na terenie dzielnic.

Odwiedzamy Technikum Ekonomiczne na os. Szkolnym. Jak informuje nas dyrektor mgr Edward Serwa i tutaj jest widoczna znaczna poprawa w ogólnych wynikach nauczania. Szczególnie podniósł się ostatnio poziom w Technikum Młodzieżowym, do którego uczęszcza około 700 chłopców i dziewcząt. Duży wpływ miało wprowadzenie systemu gabinetowego, który Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie zastosowało jako pierwsze na terenie woj. krakowskiego. Nie bez znaczenia jest również zwiększenie pomocy naukowych.

Dużą poprawę notuje się także w Zasadniczej Szkole Handlowej, liczącej około 600 osób, gdzie bez ocen nd sklasyfikowano 66,5 proc. uczniów. Najlepsze wyniki nie zostały zanotowane w Technikum Ekonomicznym w Wydziale dla Pracujących, do którego uczęszcza 440 osób. Jak stwierdza dyrektor, klasyfikacja za okres I półrocza była

bardzo ostra na wszystkich wydziałach, co w pewnym stopniu usprawiedliwia dość duży procent ocen nd, zwłaszcza na Wydziale dla Pracujących.

Ogólnie jednak wyniki za I półrocze są dobre. Szczególnie dużo przodowników nauki jest w Technikum Młodzieżowym. W gablocie wywieszonych na korytarzu widzimy ich zdjęcia. Dyrektor z dumą wyraża się o tych uczennicach. Wśród wyróżnionych przodowników nauki znajduje się Krystyna Rażny z klasy 2b (10 ocen bd i 3 db), Anna Serczyk z klasy 5b, Anna Garzel (5b) i Lidia Balicka (5a). W pracy społecznej wyróżniają się: Aniela Jaskuła (ZMS), Jolanta Bętkowska (ZHP i samorząd szkolny), Lucyna Kucharczyk (TPPR) i Anna Jarosz, pracująca w szkolnym kole sportowym. Na uznanie zasługuje praca kole ZMS oraz samorządu szkolnego, z inicjatywy którego zorganizowano kilka samokształceniowych, dla młodzieży potrzebujących pomocy. Dotyczy to głównie matematyki. Za najlepszą klasę w Technikum Młodzieżowym uznano klasę 4b, podobnie jak i w Wydziale dla Pracujących. Natomiast w Zasadniczej Szkole Handlowej wybiła się młodzież z klasy 3a. I tutaj mamy wielu przodowników, nie sposób wymienić wszystkich, wspomniemy więc tylko o kilku z nich, tj. Maria Cyganik z klasy 2a, Marta Milek (2b), Maria Broś (1a) i z tej samej klasy Zdzisława Cwiek.

Dyrektor z Technikum Hutniczo-Mechanicznego, mgr Ryszard Sokółowski, jest również zadowolony ze swoich uczniów. Jest ich obecnie ponad 1700, w 4 istniejących tu szkołach. Szczególnie liczne jest Technikum Młodzieżowe, od września br. ilość uczniów na tym Wydziale wyniesie około 1000 osób.

W Technikum Młodzieżowym zanotowano za okres I półrocza 52 proc. uczniów bez ocen nd, a ilość młodzieży z trzema i więcej nd spadła do 15 proc. Stanowi to pewną poprawę w stosunku do analogicznego okresu w r. ub., kiedy wynosiła ona 20 proc. Dość słabe wyniki notuje się w I klasach Technikum Młodzieżowego (48 proc. bez ocen nd), których młodzież ma duże trudności w nauczaniu, głównie języka polskiego i matematyki. W wyniku klasyfikacji, 59 proc. uczniów nie posiada ocen nd w Technikum dla Pracujących, a 60 proc. — w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto w Rocznej Szkole Laborantów, gdzie aż 84 proc. młodzieży jest bez ocen nd.

W Technikum Hutniczym, podobnie jak w Technikum w HiL, ogólnie około 61 proc. uczniów nie posiada ocen nd. Wyniki dość dobre, mamy nadzieję, iż w I półroczu procent ten poważnie wzrośnie.

bs

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

ZMS-owski udział w czynie XX-lecia przyniesie ponad 103 mln zł

Imponująca wygląda podsumowanie zobowiązań podjętych przez młodzież hutniczą dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej.

Największy udział ma tu organizacja ZMS w Stalowni. W ramach ogólnego zobowiązania załogi P-50 wartość czynu młodzieżowego wyniesie 102.480.000 zł. W następnej

kolejności idzie ZMS Walcowni Zimnej — 1.126.000 zł. Dołączając do tego pozostałe zobowiązania, realizacja czynu młodzieżowego przyniesie dodatkowo 103.976.270 złotych oszczędności. Są to zobowiązania głównie produkcyjne, lecz są w tym również postanowienia na rzecz dzielnic.

WSA najlepsza w województwie

Piąty rok już prowadzi KF ZMS Wieczorową Szkołę Aktywności dla swoich działaczy młodzieżowych. Uzbierało się więc dużo doświadczeń i osiągnięć, aczkolwiek trudno mówić o „widoznych” efektach pracy WSA. Niemniej i te dałyby się ująć w pewne liczby. Wystarczy powiedzieć że przeszkolono w ten sposób około dwustu młodych aktywistów. Wielu z nich pełni dziś funkcje sekretarzy grup, sekretarzy Komitetów Zakładowych lub pracuje w innych organizacjach.

Te refleksje piszemy na marginesie oceny pracy WSA, jakiej dokonał ostatnio sekretariat Komitetu Wojewódzkiego ZMS. Z informacji przedstawionej przez Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Aktywności ZMS wynika niezłocie, że WSA Huty im. Lenina zajmuje czołowe miejsce w województwie.

Na program tegoroczny składają się dwa zasadnicze cykle: prawno-ustrojowy i ekonomiczny, oraz trzy dodatkowe tj. „XX lat Polski Ludowej”, „Człowiek i świat współczesny”, „Sytuacja międzynarodowa”. Cykl pierwszy został już przerobiony, obecnie słuchacze zapoznają się z problematyką ekonomiczną przedsiębiorstw socjalistycznych. Chodzi tu o zapoznanie aktywistów młodzieżowych z mechanizmem działania zakładu pracy i jego gospodarki.

Wspomniane cykle dodatkowo stanowią uzupełnienie zajęć zasadniczych i są otwarte dla wszystkich chętnych — bywalców Ogniska Młodych. Zresztą organizowane są wspólnie z Ogniskiem i stanowią dobry przykład wzajemnej współpracy organizacji i Klubu.

Trzeba przy tym dodać, że

złazcza cykl spotkań z okazją XX-lecia Polski wzbudził duże zainteresowanie. Małe kawiarnia z trudem może pomieścić tych, którzy przyszli, by dowiedzieć się coś więcej z historii naszego XX-lecia.

Jak informuje nas były kierownik WSA, a obecny sekretarz KF tow. Brągiel na pozostałe zajęcia przychodzą także nie tylko słuchacze z organizacji fabrycznej ZMS. Między innymi jest siedmioosobowa grupa żołnierzy z krakowskiej jednostki. Wpra-

wdzie koledzy żołnierze nie zawsze dysponują wolnym czasem, jednakże starają się korzystać z tej formy współpracy między ZMS a wojskiem.

Przy okazji tych gratulacji pod adresem WSA, należy skierować jeszcze apel do komitetów zakładowych, żeby w większym stopniu niż dotychczas interesowały się udziałem swoich członków w zajęciach WSA. Z tym bowiem bywa różnie w poszczególnych KZ-tach.

Laborantki z W-91 walczą o tytuł Brygady XX-lecia

Będzie to pierwsza Brygada stricte kobieca w kombinacie. Właściwie mówimy o dwóch zespołach, które pow-

którym kieruje tow. Józef Dudzik.

Oczywiście do brygad należą również ZMS-owcy, jak



Oto cały zespół M. Domańskiej: Maria Baburn, Halina Kwiecień, Maria Domańska, Anna Kaczmarska, Elżbieta Pajdak i Aleksandra Węgiel.

Fot. M. Gładyska

stały niedawno w Centralnym Laboratorium. Ta, którą prezentujemy dziś, to brygada Marii Domańskiej. Równocześnie jednak powstała i pracuje także w Laboratorium druga brygada Barbary Deptuch.

Obydwie brygady, przystępując do współzawodnictwa o tytuł BPS im. XX-lecia, postanowiły przede wszystkim zmniejszyć zużycie odczynników pochodzących z importu. Brygady wypracowały sobie najbardziej korzystny wskaźnik zużycia tych kosztownych materiałów. Poza tym dążą do poprawienia jakości analiz, celem uniknięcia błędnych wyników. Poza tym w pracy społecznej chcą przysiąc z pomocą w budowie Ogródka Jordanowskiego na Wzgórzach Krzesławickich i roztoczyć opiekę nad zielenią w pobliżu Laboratorium. Warto dodać, że powstanie brygad i podjęcie czynów to inicjatywa Komitetu Zakładowego ZMS,

i nie członkowie organizacji. Sprzyja to lepszej atmosferze, a tym samym lepszej wydajniejszej pracy.

Festiwal Młodzieżowych Zespołów Artystycznych

W dniach od 21 do 25 marca br. odbędzie się Festiwal Młodzieżowych Zespołów Artystycznych Szkół Średnich, zorganizowany przez Dom Kultury HiL, w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego.

W festiwalu mogą wziąć udział zespoły recytatorskie, teatralne, estradowe i muzyczne. Najlepszy zespół otrzyma Puchar Przechodni Światowego Tygodnia Młodzieży, przewidziane są także nagrody dla zespołów wyróżnionych. Informujemy, że zgłoszenia do festiwalu (razem z programem zespołu) należy składać do 15 marca br. w Ognisku Dziecięcym ZDK HiL, os. Na Skarpie bl. 64 (tel. 435-68), które udzieli również bliższych informacji w godz. od 12 do 18.

bs

Nagrody za publicystykę antyalkoholową

Jury powołane przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy OM w Krakowie, w składzie: Witold Zechenter (przew.), Dr Marian Ciekiewicz, Jan Kurczab, dr Emil Luchter, Jan Wiktor, Włodzimierz Wnuk, na posiedzeniu w dniu 19 lutego 1964 r. przyznało następujące nagrody za publicystykę przeciwalkoholową w r. 1963 (pierwszej nagrody nie przyznano): trzy równorzędne drugie nagrody (po 3 tys. zł): Rena Nalepa, Jalu Kurek, Jerzy Jaworski i Konrad Wojtaszński (spółka autorska), dwie równorzędne trzecie nagrody (po 2 tys. zł): Tadeusz Górski, Jacek Zukowski. Wyróżnienia: Jan Adamczewski, Andrzej Skupień i Józef Sienko. Andrzej Skupień (Teatr 38) za sceniczną adaptację książki Tabusa „13 stopień szczęścia”.

Echa Olimpiady

Jak było w Innsbrucku?

W pamiętnych dniach IX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku wszyscy „ikwilisimy” po kilka godzin dziennie przy ekranach telewizorów, śledząc przebieg zmagani najlepszych sportowców całego świata. Innsbruck, Tyrol, ośnieżone szczyty Alp — wszystko to stwarzało wspaniałą scenę Olimpiady. Obecnie, kiedy już Igrzyska zostały zamknięte, a ogień płonący w olimpijskim zniczu na skoczni Berg Isel zgasł, zwróciliśmy się do jednego z bezpośrednich obserwatorów tych pasjonujących zawodów, ZBIGNIEWA JAWORSKIEGO z PTTK Huty im. Lenina o podzielenie się wrażeniami.

P o d r ó ż do Innsbrucka odbył nasz rozmówca jako przewodniczący Podkomisji Szkolenia PZN i Komisji Turystyki Narciarskiej, a także jako instruktor narciarski. Droga prowadziła samolotem

z Warszawy do Wiednia i stamtąd pociągiem do Innsbrucka. Przejedźmy już jednak do wrażeń z Olimpiady. Oto zanotowane przez nas migawki.

Od razu ogromne z a s k o c z e n i e: w Innsbrucku nie było sniegu. Należy podziwiać sztab organizatorów (nawiasem mówiąc potężnie rozbudowany, liczący chyba kilka tysięcy ludzi) za wysiłki, aby mimo wszystko zawody się odbyły. Na trasy biegowe zwołano śnieg, a w najkrytyczniejszych momentach ostatnio nawet tor bobslejowy przed słońcem, wielkimi płachtami. Na każdym kroku spotykało się tłumaczy, przy czym funkcję tę pełnili z reguły studenci wyższych uczelni austriackich. Organizacja wszystkich imprez była doskonała, wyreżyserowana do ostatnich granic.

*

D e k o r a c j a miasteczka przeszła wszelkie oczekiwania. Wszystkie ulice, place, zabudowy były prześlicznie udekorowane i oświetlone. Pracowali przy tym najlepsi plastycy i trzeba przyznać, że nie oszczędzono na dekoracyjnym budżecie. Najczęściej spotykanym motywem plastycznym był znak olimpijski (pieć splecionych z sobą kółek). Można było go widzieć i na wszystkich obiektach sportowych, na flagach, i na budynkach — a także... na różnych przedmiotach codziennego użytku.

Piękne i bardzo nowoczesne było m i a s t e c z k o o l i m p i j s k i e. Po prostu wybudowano je jako nową dzielnicę Innsbrucka, złożoną z 4-ro i 5-cio kondygnacyjnych budynków. Po zakończeniu Igrzysk, do mieszkańców wprowadzili się normalni lokatorzy. W czasie Olimpiady wstęp do miasteczka był dla każdego, poza zawodnikami i trenerami, surowo wzbroniony. Utrudniało to pracę dziennikarzy z prasy, radia i telewizji. Nie mieli bowiem okazji do rozmów i wywiadów z zawodnikami, musieli korzystać z krótkich

chwil przed startem i na mecie.

D o Innsbrucka zjechały na czas Zimowych Igrzysk Olimpijskich tysiące t u r y s t ó w z całego świata. Najwięcej było chyba Niemców, dużo — Czechosłowaków, Rosjan, Szwedów (i w ogóle Skandynawów), Francuzów i Włochów. Samochodów, prawdziwie zatrzęsienie, słowem — wystawa najnowszych marek wozów. Wszystkie imprezy, takie jak np. otwarcie i zamknięcie Igrzysk, dekorowanie zwycięzców oraz zawody cieszyły się ogromną frekwencją. Największe tłumy — mimo niemałych wstępów — ścigały zawody jazdy figurowej na lodzie, hokej i konkursy skoków narciarskich. Warto wspomnieć o osobistościach zwracających powszechną uwagę. Był nią szach Iranu Reza Pahlewi z małżonką Farah Diba; jechali przez miasto z całą kawalkadą kilkudziesięciu samochodów, a w powietrzu towarzyszył im wtedy helikopter. Cały ruch miejski zamierał. Była też królowa holenderska Wilhelmina, był kosmonauta radziecki Paweł Popowicz, w

wielu imprezach brał udział prezydent Austrii dr Adolf Scharf. Z wielką sympatią spotykał się też nasz znany skoczek narciarski, weteran wielu skoczni — Staszek Marusz. Okazało się, że posiada wielu znajomych wśród tzw. oficjeli i zawodników.

*

Migawki nie byłyby pełne, gdyby kilku słów nie poświęcić modzie i ubiorom zawodników. Ubiory poszczególnych ekip — narciarskich były uspaniałe. Wyróżniała się ekipa radziecka ubrana w piękne kurtki futrzane z fok. Zwracali uwagę sportowcy Kanady olśniewający wszystkich niezwykle barwnością swych strojów (kurtki w kolorowe pasy poprzeczne). Bardzo ładnie prezentowała się na tle innych — ekipa polska i gospodarzy Igrzysk, Austriaków. Jeżeli chodzi o modę damską, berło dzierżyły oczywiście futra, kurtki futrzane i czapki. Spodnie narciarskie — tylko elastyki. No i u pań, botki — przeważnie wysokie aż do kolan.

Zanotował: jd

JEDNYM ZDANIEM

8 marca, o godz. 17, w Teatrze Ludowym odbędzie się akademii z okazji Dnia Kobiety, zorganizowana przez Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet. Referat okolicznościowy wygłosi przewodnicząca DK LK mgr St. Marglewska. o godz. 18 grana będzie sztuka pt. „Tylko dziewięćdziesiąt dziewięć”.

♥

3 marca o godz. 15 w sklepie odzieżowym przy alei Róż w Nowej Hucie, prowadzonym przez Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego — interesujący pokaz mody.

♥

Od 8 lutego br. w kinie „Światowid” czynna jest kompletna instalacja ogrzewnicza, dzięki której wszystkie oglądające filmy, nie będą już narzekali na złe ogrzewanie sali kinowej. (bs)

POGODA

RZADKO SIĘ ZDARZA tak słoneczna zima, jak ta, którą mamy już chyba za sobą. W styczniu i lutym było więcej dni słonecznych, niż nierzaz w ciągu całego roku. Tę powódź słońca przyniosły nam wyże baryczne, z których jedne przesunęły się z zachodu na wschód ponad Europą środkową, drugie miały swoje centra nad Rosją centralną i Ukrainą. Jeden z takich wyżów dał nam prawie cały tydzień słońca w ostatniej dekadzie lutego.

Ale nawet najmocniejszy i najtrwalszy wyż musi się kiedyś skończyć. Tak się stało i z tym wyżem, przesunął się na wschód, a na jego miejsce przyszedł z Atlantyku układ niżowy, który uformował się tam już dość dawno. Wraz z nadejściem niżu skończyło się słońce. Ciepłe powietrze, które zaczęło napływać z południa i zachodu, dostawczy się nad wychłodzone podłoże, traciło zawartą w sobie parę wodną. Powstały chmury i to przeważnie chmury niskie, typu warstwowego (stratus), stąd m. in. mżawka, która w piątek rano rosła w Krakowie.

Najbliższe dni upłyną zatem pod znakiem pogody niżowej, a więc pochmurnej z drobnymi opadami deszczu bądź mżawki. Temperatura dość znacznie się podniesie, nawet do 10 st., także w nocy wystąpią temperatury dodatnie. I dopiero po przemieszczeniu się strefy opadów na wschód, dostaniemy zachmurzenie zmienne.

PROMYK

Spotkania mieszkańców z radnymi

W dniach od 24 lutego do 20 marca br. na terenie dzielnicy organizowane są spotkania mieszkańców z radnymi, na których omawia się najistotniejsze problemy dla danego osiedla. Spotkań takich odbyło się już kilka, pierwsze zorganizowano w os. Na Wzgórzach Krzesławickich.

1 marca o godz. 16 z radnymi spotkała się mieszkanka Wądoła (w szkole), Ruszczy (w świetlicy),

Już wygodniej mieszkać na Wzgórzach Krzesławickich

Ostatnio odbyło się spotkanie mieszkańców os. Na Wzgórzach i Na Stoku z radnymi. W zebraniu udział wzięli m. in. tow. E. Góra wiceprzew. Rady Narodowej m. Krakowa, przewodniczący Prezydium DRN Nowa Huta mgr inż. St. Cichoński i wiceprzewodniczący tow. Z. Meliszek, przewodniczący komitetu osiedlowego Na Wzgórzach tow. A. Marszałek oraz os. Na Stoku — tow. T. Kordys, przewod. TGP — tow. Pionka i przewod. Komitetu FJN — tow. St. Nizyński.

Tematem spotkania było omówienie postulatów i wniosków, jakie wysunęli mieszkańcy os. Na Wzgórzach Krzesławickich na zebraniu we wrześniu ub. roku, dotyczących głównie takich zagadnień

Książeczka oszczędnościowa PKO pomaga planowo i racjonalnie gospodarować pieniędzmi!

Czyżby i Legu (w szkole nr 52) oraz Grębalowa (w świetlicy). 2 marca, o godz. 18 odbędzie się spotkanie dla os. Centrum C w Klubie „Orbita”. 3 marca dla mieszkańców Centrum B i Szkolne Domy w szkole nr 88, a w szkole nr 83 dla os. Wandyl i Wilłowego, 6 marca planuje się spotkanie dla mieszkańców osiedli Uroczego i Zgody w szkole nr 86.

Wszystkie zebrania w osiedlach miejskich odbędą się o godz. 18. Sądymy, że mieszkańcy dzielnicy podesną z właściwym zrozumieniem do organizowanych spotkań, na których będą mieli okazję poruszyć wiele istotnych problemów i bolączek. (bs)

jak komunikacja i bezpieczeństwo ruchu drogowego, handel i zaopatrzenie, usterki budowlane, sprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Ogólnie należy stwierdzić, że nastąpiła znaczna poprawa stanu komunikacyjnego z os. Krzesławickim. Ostatnio zauważono się zwiększenie częstotliwości autobusów, doprowadzono także linię autobusową do os. Na Stoku, zorganizowano dodatkowy przystanek PKS przy szosie Kocmyrzowskiej, gdzie usunięto również liczne drzewa i krzewy, zasłaniające widok kierowcom. Mieszkańcy osiedli domagają się jeszcze dostosowania kursów autobusów do pracy trzeczmiánowej, oraz wprowadzenia autobusów nocnych między centrum dzielnicy a Wzgórzami Krzesławickimi.

Tow. E. Góra poinformował zebranych, że obecnie przygotowuje się dokumentację linii tramwajowej, łączącej Wzgórze z nową zajezdnią tramwajową przy kombinacie. Realizację tego projektu przewiduje się na przełom roku 1984/85. Celem szczegółowego omówienia zagadnień komunikacyjnych planuje się zorganizowanie w najbliższym czasie spotkania mieszkańców os. Na Wzgórzach Krzesławickich z kierownictwem MPK.

Dużo uwagi poświęcono również zagadnieniom handlu i zaopatrzenia sklepów w osiedlu. Zgodnie z postulatami mieszkańców, ustanowiono w niedziele dyżury sklepów, a pawilon PSS został zaopatrzony w kasę automatyczną, co ma duże znaczenie dla szybszej obsługi klientów. W przyszłości i inne placówki handlowe otrzymają kasy automatyczne. Ponadto zapewniono mieszkań-

ców, że już w niedługim czasie uruchomiona zostanie nowa centrala telefoniczna, tak bardzo potrzebna w tym osiedlu.

W II kwartale br. murowany barak, zajmowany czasowo przez ośrodek zdrowia przekazany zostanie dla potrzeb organizacji społecznych itp. W baraku tym przewiduje się również zastępcze pomieszczenie dla poczty na Wzgórzach Krzesławickich. Przeprowadzono już rozmowy z kierownictwem Obwodowego Urzędu Poczтового Kraków 28, i mamy nadzieję, że już wkrótce mieszkańcy osiedla będą mogli nareszcie korzystać z własnego urzędu.

Nastąpiła znaczna poprawa w usuwaniu usterek budowlanych jezdni i chodników, oraz oświetlenia zewnętrznego. Słowa uznania należą się takim przedsiębiorstwom, jak KPRI, KPISiE, DBOR, które dotrzymały terminów podjętych na spotkaniu we wrześniu ub. roku. Za zadowalającą oceniono także akcję MO i ORMO, odnośnie pilnowania porządku publicznego. Szczególnie dużo uwagi poświęca się opiece młodzieży w osiedlu, solidnie przestrzegana jest także ochrona zieleni.

A zieleni w br. roku planuje się bardzo dużo. Pierwsze swój udział w pracach społecznych zgłosiły dzieci ze szkoły nr 89, które podjęły się uporządkowania terenu wokół budynku szkolnego. Nie pozostają w tyle i dorosli mieszkańcy osiedla, którzy zobowiązali się pomagać aktywnie przy budowie ogrodu Jordankowskiego, realizowanego przez Hutę im. Lenina, oraz pracować przy zakładaniu zieleni w kwietnikach w osiedlu. TGP zadeklarowała się zaktywizować do pomocy, którzy wykonywać będą prace pomocnicze jak drobne roboty instalacyjne, malarskie itp. przy budowie ogrodu.

W najbliższym czasie osiedle otrzyma nowy żłobek i przedszkole co przyjmą z radością szczególnie rodzice najmłodszych mieszkańców Krzesławic. Radni zapewnili mieszkańców, iż o uzyskaniu miejsca w tych placówkach decydować będą poza zainteresowanymi czynnikami z DRN, przedstawiciele organizacji społecznych.

Na spotkaniu omówiono jeszcze szereg innych istotnych dla mieszkańców zagadnień, których realizacji domagają się zainteresowani. (bs)



Na osiedlu Słonecznym rzeczywiście słonecznie. W połączeniu z mrozem i śniegiem, to prawdziwy raj dla dzieci. Powodzeniem cieszą się nie tylko saneczki, ale i także „leżnie” rozrywki, jak huśtawki na placu zabawu...

FOT. J. BROZEK

★ OGŁOSZENIA DROBNE ★

ZDZISŁAW GRABAREK — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Hutnicze w Nowej Hucie.

WANDA JAKOBUS — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HIL.

ANNA PRZALA — zgubiła świadectwo ukończenia w roku 1953/54 pierwszej klasy Liceum Bibliotekarskiego w Krakowie.

MARIAN REGULSKI — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Energetyczne w Krakowie, Loretańska 16.

MARIA JANCZUR — zgubiła stałą przepustkę nr 1636 wydaną w HIL.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w uzgodnieniu z Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie od dnia 1. III br. wprowadza następujące zmiany w przebiegu niektórych linii autobusowych:

— przedłuża się bieg linii nr 113 kursującej od Ronda — do osiedla Ugorek.

— przedłuża się bieg linii nr 114 kursującej z Zakrzówka przez Al. Trzech Wieszczów — do Szpitala im. Dr. Anki przy ul. Prądnickiej.

— zmienia się bieg linii nr 121 i 125, które z Łęgu Lasówka i od Krakowskich Zakładów Żel. Be-

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 29 lutego do 2 marca br. „Sami zakochani” — prod. włoskiej, dozwolony od lat 16; od 3 do 6 marca „Starek Emilia” film panoramiczny prod. francuskiej, dozw. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 do 29 bm. „Książę Myszkyn” prod. francuskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 4 marca br. „Jak być kochaną” — prod. polskiej, dozw. od lat 16; od 5 do 7 bm. „Gwiazdy nigdy nie umierają” prod. francuskiej, dozw. od lat 18.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 4 marca br. „Powiernik pań” prod. francuskiej, dozw. od lat 12; od 5 do 10 marca br. — „Gdzie jest generał” — prod. polskiej, dozw. od lat 12.

SWIATOWID Mała Sala — godz. 15, 17 i 19 od 29 bm. do 3 marca br. „Diabelska przepaść” prod. czeskiej, dozw. od lat 14; od 4 do 6 marca „Rozwój po włosku” — prod. włoskiej, dozw. od lat 18.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 2 marca br. „Tysiąc oczu d-ra Mabuse” prod. NRF, dozw. od lat 16; od 2 do 4 marca „Karabiny i gołębie” produkcji węgierskiej, dozw. od lat 12; od 5 do 6 marca br. „X. X. 25 — wzywa” — prod. jugosłowiańskiej, dozw. od lat 12.

KOLOROWE od 28 do 29 bm. „Safira” — prod. angielskiej, dozwolony od lat 16; od 3 do 5 marca br. „Łowcy tygrysów” prod. radzieckiej, dozw. od lat 10; od 6 do 8 marca „Jak zabić starszą panią” — prod. angielskiej, dozw. od lat 14.

BALLADYNA od 29 bm. do 1 marca „Rocco i jego bracia” — prod. włoskiej, dozw. od lat 18; od 4 do 5 bm. „Mali muskietierowie” prod. radzieckiej, dozw. od lat 9; od 7 do 8 marca „Safira” prod. — angielskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

29 bm. godz. 19.15 „Inkarno”. — 1 marca godz. 19.00 i godz. 19.15 „Rewizor”. 2 i 3 marca Teatr nie czynny, 4 marca godz. 19.00 „Rewizor”. 5 marca godz. 11.00 „Złota rybka”, 6 marca Teatr nie czynny.

W DOMU KULTURY HUTY IM. LENINA, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

2. III, o godz. 18.30 dla członków Klubu Miłośników Teatru i słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki, dr A. Mianowska prowadzi będzie wieczór teatralny.

3. III, o godz. 18 — pokaz filmów krótkometrażowych w kinie „Sfinks”.

4. III, o godz. 18.30 w czytelni biblioteki odbędzie się przegląd nowości wydawniczych. Spotkanie organizowane w ramach Klubu Dobrej Książki.

5. III, o godz. 18.30, z cyklu: „Dekada Kultury Rumuńskiej” prelekcję pt. „Podróż po ziemi rumuńskiej” prowadzi mgr S. Widiak.

6. III, o godz. 18.30, w ramach Klubu Kosmicznego — prelekcja mgr. M. Piaskowskiego pt. „Jak zagospodarujemy Księżyc?”.

W „OGNIKU MŁODYCH” ZMS ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

1. III, o godz. 19 — otwarcie wystawy fotografii, poświęconej Rumunii.

2. III, o godz. 20, Klub Miłośników Filmu organizuje projekcję filmów krótkometrażowych.

3. III, o godz. 19 odbędzie się impreza pn. „Kwadrans poetyczny”. Wiersze W. Broniewskiego recytuje Bronisław Cieślak.

5. III, o godz. 18 — odczyt pt. „Rozmawiamy na tematy gospodarcze”.

6. III, o godz. 19 — wieczór dobrych melodii jazzowych prowadzi Mieczysław Timoszenko.

7. III, o godz. 19 odbędzie się wieczornica z okazji Dnia Kobiet.

W „OGNIKU DZIECIĘCYM” ZDK HIL OS. NA SKARPIE 4. III, o godz. 17, z cyklu: „Najstarsze kultury świata” — odczyt mgr B. Piotrowiczowej pt. „Mitologiczne bóstwa”.

— wzmacnia się linię nr 106 poprzez uruchomienie dodatkowego autobusu nr 106 Bis na trasie: Mateczny — ul. Koberzyńska Tu-czarnia,

— wzmacnia się linię nr 211 poprzez uruchomienie drugiego autobusu na trasie Cementownia — Cio, oznaczonego numeracją 211 Bis,

— równocześnie zwiększa się częstotliwość kursowania poprzez dodanie dalszych wozów na liniach: nr 118, 201 i 217.

5. III, o godz. 16, odbędzie się popis rytmiczny, o godz. 17.30 impreza pt. „Stop — filatelista” — spotkanie dziecięcego klubu filatelistycznego.

6. III, o godz. 17 — „U czeskich przyjaciół” — (odczyt).

7. III, o godz. 17 odbędzie się uroczyste otwarcie międzyszkolnego konkursu recytatorskiego pt. „Moje ulubione wiersze”.

PROGRAM TELEWIZJI

od 29. II do 6. III

SOBOTA

Godz. 9.10 „Alibi nie wystarczy” film fab. prod. czeskiej, 10.35 Program dla nauczycieli, 11.55 Program dla szkół, 15.45 „Widnokręgi” śląski magazyn kulturalny, 16.15 „Aktualności”, 16.30 Program sportowy, 18.00 „Sonaty miłosne” balet 18.30 Program tygodnia, 19.00 „Jarosław Iwaszkiewicz” z cyklu „Portrety”, 19.35 „Wieczorne rozmowy”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.30 „Poznajmy się” — program rozrywkowy, 22.00 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie.

NIEDZIELA

Godz. 10.00 Telewizyjny kurs rolniczy, 13.00 „Poznański słownik” — program dla dzieci, 13.30 „Nagie morze” film dokumentalny prod. angielskiej, 14.40 „Niedzielnia biesiada”, 15.25 Wszelchnica TV „Trzy oblicza złotego wybrzeża”, 16.00 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie, 18.00 Program rozrywkowy — z Wrocławia, 18.30 „Wielka gra” — teleturniej, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik, 20.30 „Manina” film fab. prod. francuskiej, 22.00 „Sportowa niedziela”.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.00 „Lecą żurawie” — film prod. radzieckiej, 11.55 Program dla szkół, 16.30 „Ludzie, myszy, automaty”, 16.45 Aktualności, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program dla dzieci, 17.50 „Mąż uczony” — film z serii Przygody Robin Hooda, 18.15 Wieczór w „Szpaku” — film rozrywkowy prod. polskiej, 18.40 „Na półkach księgarskich”, 18.50 „Kino krótkich filmów”, 19.20 Eureka, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 Teatr TV „Hotel Astoria” — Aleksandra Sztajna.

WTOREK

Godz. 12.00 Przyjazd prezydenta Republiki Finlandii dr Urka Kekkonena, 16.50 Aktualności, 17.00 Dziennik TV, 17.05 „Śląski Magazyn Gospodarczy”, 17.40 „Sezon muzyczny”, 18.20 „Kraj tysiąca jezior”, 18.35 „Kółko i krzyżyk” — teleturniej, 19.05 „Kłopoty z telewizorem” — reportaż, 19.35 Program rozrywkowy, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Lecą żurawie” film, 22.00 Dziennik

ŚRODA

Godz. 9.20 „Dom pod urwis-kiem” — film fab. prod. węgierskiej, 10.55 Program dla szkół, 14.35 Rozmaitości, 14.55 Program sportowy, 16.45 Piękno Polski Południowej, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program dla dzieci, 17.55 z cyklu „Na zdrowie”, 18.10 Wszelchnica TV „Dokąd zmierzają życie”, 18.50 „Przyjaźń” magazyn public., 19.20 „Rytmy meksykańskie” program rozrywkowy, 19.55 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Studiówka” publicystyka młodzieżowa, 21.00 Teatr TV „Studio 63”, „Punkt zwrotny” Odolewskiego, 21.45 Dziennik TV.

CZWARTEK

Godz. 10.55 Program dla szkół, 16.00 Telewizyjny kurs rolniczy, 16.50 „Aktualności”, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program dla dzieci „Mis z okienka” i „Fiński melodie i tańce ludowe”, 17.45 „Kilka słów o programie TV”, 18.00 Polska Kronika Filmowa, 18.10 „Na półkach księgarskich”, 18.30 „Spotkanie z przyrodą” program filmowy, 19.00 „Tele-Echo”, 19.30 „Zespół Guy Lombarda” — film, 19.55 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Właściwa cena” — film z serii Alfred Hitchcock przedstawia, 21.00 „Światowid” public. międzynarodowa, 21.30 „Przegląd muzyczny”, 22.05 Dziennik TV.

PIĄTEK

Godz. 11.55 Program dla szkół, 16.20 Program publicystyczny, 16.40 „Ludzie, myszy, automaty”, 17.50 Film dla dzieci, 17.00 Dziennik TV, 17.05 Program dla dzieci starszych, 17.30 „NATO” — publicystyka międzynarodowa, 18.05 „Wielokropek”, 18.20 Wszelchnica TV, 18.55 „Variete” — film z serii „Gwiazdy filmu niemego”, 19.20 „Nie tylko dla pań” — magazyn, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dzika kaczka” — dramat Henryka Ibsena.

Wzrastają potrzeby Szpitala Miejskiego

Ostatnia sesja DRN poświęcona była jak już wspominaliśmy w poprzednim nr „Głosu”, głównie działalności Szpitala Miejskiego im. Żeromskiego, na przestrzeni roku 1963. Dziś postaramy się nieco szerzej omówić działalność tej placówki. Jak wiadomo, jest to szpital wielospecjalistyczny, posiadający 11 oddziałów, 1 pododdział i 10 działów pomocniczych. Obecna liczba łóżek w szpitalu wynosi 870, nie ulegając zmianie od 1960 r. Wiele zmieniło się na terenie tej placówki w ub. roku. W IV kwartale otwarto oddział neurologiczny, liczący 25 łóżek i 20-łóżkowy pododdział urologiczny, nie zwiększając ogólniej liczby planowanych łóżek, zmniejszając ich ilość w kilku innych oddziałach.

W 1963 r. leczono ogółem 16.340 osób, w tym prawie 4 tys. dzieci, wykonano około 3.400 zabiegów operacyjnych w salach operacyjnych, i tyle samo — poza salami, odebrano

1484 porodów. Szpital prowadzi 6 przychodni przyszpitalnych: chirurgiczną, pediatrię, laryngologiczną, okulistyczną, dermatologiczną i zakaźną, które w ub. roku udzieliły ponad 28 tys. porad. W ub. roku została nareście ukończona budowa kotłowni średnioprężnej, ogrodzono również szpital od strony północnej.

Bardzo ważne zagadnienie stanowi sprawa budowy zaplecza gospodarczego szpitala. Jego budowa jest umieszczona corocznie w planach DBOR i skreślana na skutek braku limitów. Ponieważ z każdym rokiem wzrastają potrzeby szpitala, sprawa budowy zaplecza gospodarczego staje się coraz bardziej paląca. Za mała jest także ilość środków transportu, istniejący tabor jest już bardzo zniszczony, a interwencje w tej sprawie nie odnoszą właściwego zrozumienia. Do pilnych problemów należy konieczność wymiany przestarzałej

dżazu znaczków. Do znaczków o tej tematyce należą również wydawane przez Poczcie Berlińska Zachodniego znaczki pt. „Dawny Berlin”.

Są to reprodukcje obrazów — znanych i nieznanymi malarzy przedstawiające budowlę i ulicę dawnego Berlina. M. in. wydano znaczek wartości 25 pf. z widokiem Placu Poczdamskiego według obrazu artysty malarza F. A. Calau, znaczek wartości 50 pf. z widokiem mostu rybaków z 1830 roku, znaczek — wartości 15 pf. z widokiem ulicy Hannoverskiej z 1780 roku, znaczek za 60 pf. przedstawia widok Bramy Halle z 1880 roku i znaczek wartości 40 pf. z widokiem pałacu Ballevue z 1800 roku. Ostatni znaczek z tej serii ukazał się 6. grudnia 1963 roku i przedstawia reprodukcję obrazu nieznanego malarza z widokiem Opery Berlińskiej z 1870 roku.

kp

Kącik filatelistyczny

„Dawny Berlin”



Malarstwo w filatelistyce, to bardzo ciekawy temat zajmujący wielu zbieraczy tego ro-

